Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Nakład: 106,480

Rok XIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 296

Kraków, sobota 20, niedziela 21 grudnia 1958

Huta im. Lenina wykonała roczny plan

18 bm. załoga Huty im. Lenina wykonała roczny plan produkcji towarowej. Wartość produkcji dodatkowej do końca br. wyniesie około 132 mln zł. Na dzień dzisiejszy przewiduje się wykonanie rocznych zadań produkcji globalnej.

Konserwatysta lord Oswald wypowiada się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Lord Henderson — o Planie Rapackiego

LONDYN

Podczas ostatniej debaty nad polityką zagraniczną w Izbie Lordów przemawiał m. in. konserwatysta, lord St. Oswald.

Poruszył on sprawę granicy nad Odrą i Nysą stwierdzając, że jej nieuznawanie przez Zachód ciąży nad sytuacją w tej części Europy. Do tego zaś — mówił lord Oswald — nie wolno na dalszą metę dopuścić. Słyszałem argument, jakoby granica nad Odrą i Nysą nie była nigdy pomyślana przez mocarstwa w Poczdamie jako stała granica. Nie wynika to jednak z pamiętników Churchilla. Muszę stwierdzić, że obecne niemieckie roszczenia do odzyskania tych obszarów nie mają rozsądnego uzasadnienia.

Mówca podkreślił dalej, że pod względem topograficznym, obecna granica polsko-niemiecka jest najkrótszą możliwą granicą między Polską a Niemcami. Jest to — powiedział on — granica de facto już od 13 lat. Uważam, że argumenty na rzecz uznania jej de iure górują nad wszelkimi kontrargumentami.

Lord Oswald oświadczył: Jeżeli po upływie 13 lat posunęliśmy się do traktowania Niemiec jako naszego sojusznika przeciwko Polsce, należałoby to uznać za stanowisko niebywale cyniczne i nieludzkie.

Lord Oswald przypomniał przy tym dług wdzięczności wobec Polski ze strony W. Brytanii.

Podkreślając, że w swym stanowisku wobec granicy na Odrze i Nysie są zgodni wszyscy Polacy, zarówno w kraju, jak i na emigracji, mówca zwrócił uwagę na oburzenie, z jakim również emigranci polskiego pochodzenia przyjęli fakt, że na mapie Europy wywieszanej przez brytyjskie linie lotnicze zachodnia część państwa polskiego nazwana została „terytorium pod administracją polską".

Plan Rapackiego był głównym tematem przemówienia lorda Hendersona (labourzysta) w Izbie Lordów.

Plan Rapackiego — powiedział on — w swojej nowej wersji zmierza do utworzenia częściowo zdemilitaryzowanej strefy w Europie środkowej. Jeżeli chcemy osiągnąć postęp, powinniśmy przyjąć Plan Rapackiego lub inną alternatywę.

Danuta Kwapiszewska znana polska tancerka charakterystyczna bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie zbiera brawa razem z całym zespołem „Gwiazdy znad Wisły".
Fot. CAF — Czarnogórski

Dziś posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu ustaliło terminy posiedzeń Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na sobotę 20 i niedzielę 21 grudnia.

Dzisiejsze posiedzenie rozpocznie się o godz. 15. Porządek dzienny obejmuje:

1. Sprawozdanie komisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o samorządzie robotniczym. 2. Pierwsze czytanie projektu uchwały Sejmu o narodowym planie gospodarczym na rok 1959.

21 grudnia – wybory prezydenta we Francji

PARYŻ.

Jutro 21 grudnia, odbędą się wybory prezydenta Republiki Francuskiej. Nie ulega wątpliwości, że zostanie nim generał de Gaulle.

Poza gen. de Gaulle'em kandydują: Georges Marrane, senator FPK oraz Albert Chatelet z ramienia Unii Sił Demokratycznych.

Kolegium wyborcze składa się ogółem z 81.512 elektorów, z czego na metropolię przypada 76.310, na departamenty zamorskie — 1.266, na terytoria zamorskie — 3.853, a na Algierię — 83.

Prez. Coty Charlie Chaplin Brigitte Bardot na paryskim występie Meneghini Callas

PARYŻ

Światowej sławy śpiewaczka Maria Meneghini-Callas odniosła nowy wielki sukces. Śpiewając wczoraj wieczorem w operze paryskiej musiała bisować 9 razy. Rozentuzjazmowana publiczność zgotowała śpiewaczce wielką owację. Meneghini Callas śpiewała arie z „Trubadura", „Toski", „Normy" i „Cyrulika Sewilskiego".

Na przedstawieniu obecni byli m. in.: prezydent Francji Coty, książę i księżna Windsoru, Charlie Chaplin, książę Ali Khan, Brigitte Bardot i wiele innych osób.

Wrócił z polowania z ośmiokilowym zającem

W czasie polowania zorganizowanego przez myśliwych na terenie pow. Staszów (woj. kieleckie) zastrzelono zająca — olbrzyma wagi ponad 8 kg.

Nie jest to jedyny wypadek zabicia tak dużego zająca. Kilka, ważących ponad 7 kg zajęcy zastrzelono ostatnio w czasie polowań na terenie powiatów Chmielnik i Ostrowiec.

Marta Eggerth wyjechała do Nowego Jorku Jan Kiepura śpiewa jutro w Warszawie

Wybitna śpiewaczka Marta Eggerth, żona Jana Kiepury opuściła 19 bm., Warszawę, udając się do Nowego Jorku, gdzie wystąpi 22 bm. w koncercie solowym, a 30 wraz z mężem, który na razie pozostał jeszcze w Polsce ,i śpiewać będzie w niedzielę w Warszawie .

Egipcjanie przystąpili energicznie do poszerzenia Kanału Sueskiego. Po czteromiesięcznych pracach wstępnych w okolicach Port Saidu zastosowano słynną amerykańską dragę New Jersey. Jest to jeden z największych w świecie pływających olbrzymów służących do czerpania i przepłukiwania wydobytego z dna błota, ziemi i piasku.

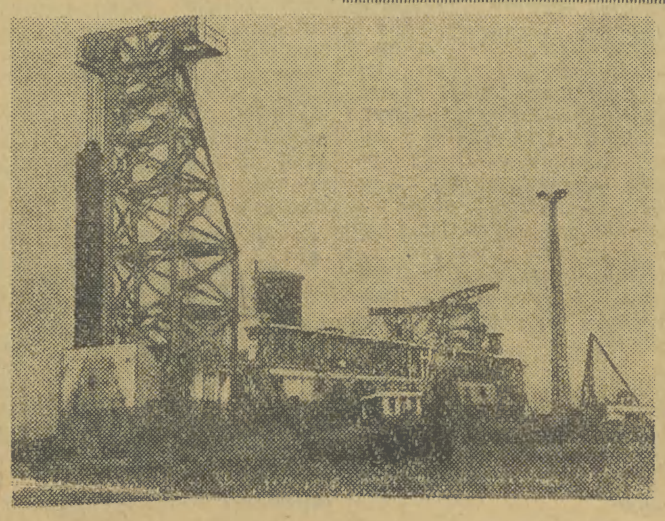

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

Fundusz budowy przekroczył dziś 200 tys. zł

Dzień dzisiejszy jest wyjątkowym, najbardziej pomyślnym dniem w całej dotychczasowej akcji. Na konto budowy szkoły wpłynęły poważne sumy, tak, że już w tej chwili, wcześniej niż przewidywaliśmy, fundusz budowy przekroczył 200 tys. zł. Wpłatą, która dopełniła tej wysokiej sumy jest wkład **Inwalidzkiej Spółdzielni Usług i Wytwórczości Różnej w Krakowie** przy ul. 1 Maja 6. **Spółdzielnia przekazała najwyższą dotychczas wpłatę w wys. 12.535 zł. uzyskaną z zebranych od pracowników dobrowolnych składek. Jesteśmy z wielkim uznaniem dla ofiarności załogi Spółdzielni i przesyłamy jej, w imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły w Krakowie gorące wyrazy wdzięczności!**

Spółdzielnia Inwalidów „Odrodzenie" w Krakowie przy ul. Biskupiej 8 wystąpiła z kwotą 2 tys. zł, przekazaną na cel budowy. **Nowym uczestnikom akcji ze Spółdzielni „Odrodzenie" dziękujemy serdecznie!**

Trzeba stwierdzić, że w ostatnim okresie spośród wszystkich grup pracowników w Krakowie, w naszej akcji zdecydowanie wysuwają się na czoło spółdzielcy, którzy swą solidarną i ofiarną postawą zaimponować mogą całemu miastu.

Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 Baza Sprzętu w Krakowie przyłączyła się do innych pracowników, uczestników wspólnego dzieła, wpłacając na rachunek budowy szkoły znaczną kwotę 948 zł 35 gr. Kwotę tę uzyskano na budowę szkoły ze składek pracowników za przepracowane dodatkowo godziny. **Załodze Bazy Sprzętu PRK nr 9 w Krakowie składamy serdeczne podziękowania.**

Uwaga **klasa VI Szkoły Podstawowej nr 62 Kraków-Pychowice!** Otrzymaliśmy już 160 zł przeznaczone na budowę szkoły. **Cieszymy się bardzo z Waszego udziału w akcji i przesyłamy Wam gorące podziękowania.** Chcemy podkreślić, że wpłata od klasy VI szkoły z Pychowic jest tylko częścią całego, większego udziału, przekazaną za miesiące listopad i grudzień br.

AKCJA TRWA!

Konto nosi nazwę: „Czytelnicy Echa Krakowa budują szkołę". Nr konta: PKO 4—9—600.

PRZEZ PRZYPADEK — DO KARIERY ARTYSTYCZNEJ

Dwoje młodych mieszkańców Kopenhagi wystąpiło na wieczorku prywatnym z piosenkami „Kalipso". Śpiew ich wywołał entuzjazm wśród słuchaczy. Sukces zachęcił Ninę Wessel i Frederika Pallandy do spróbowania swych sił na scenie. Młoda para zamierza wkrótce wystąpić w Anglii oraz w telewizji moskiewskiej.

Fot. CAF

Korespondent TASS na temat sesji Rady NATO

NATO — to blok który nie zamierza przerwać wyścigu zbrojeń

Obecna sesja. Rady NATO nie przyniosła żadnych zmian jeżeli chodzi o niebezpieczną dla wszystkich narodów świata politykę tego agresywnego bloku — pisze korespondent agencji TASS.

Jak wynika z komunikatu końcowego, państwa członkowskie NATO nie zamierzają przerwać wyścigu zbrojeń. Wręcz przeciwnie, Rada NATO wzywa wszystkich uczestników paktu, do ,kontynuowania wysiłków i zapowiada możliwość wykorzystywania broni nuklearnej.

Jak stwierdza korespondent, dowództwo NATO wysunęło w toku obrad postulat zwiększenia wysiłków zbrojeniowych wszystkich państw atlantyckich oraz oddania do jego dyspozycji 30 dywizji baz rakietowych, magazynów pocisków nuklearnych itd.

Wszystkie te zadania poważnie zaniepokoiły przedstawicieli szeregu państw.

Komentator zwraca uwagę, że komunikat końcowy nie wspomina ani słowem o rozbieżnościach wynikłych w związku z rozpatrywaniem problemów ekonomicznych i militarnych, a tylko ogólnikowo stwierdza, że polityczne konsultacje powinny być lepiej przygotowywane oraz wyraża uznanie dla sekretarza generalnego NATO za „wysiłki zmierzające do pogodzenia państw członkowskich".

BELGRAD.

Komentując paryską sesję NATO, dziennik „Politika" stwierdza, że odrzucanie radzieckich propozycji w sprawie Berlina oznacza kontynuowanie przestarzałej polityki, która w znacznym stopniu przyczyniła się do obecnego impasu w sprawie Niemiec i prowadzić będzie jedynie do dalszych komplikacji.

Problemu niemieckiego nie da się rozwiązać z pozycji siły — podkreśla „Politika" — dodając, że pozostawiona przez Radę NATO niewielka szansa prowadzenia rokowań w sprawie Niemiec, powinna być wykorzystana.

Specjalna uchwała KC KPZR

Kontrola celowości wydatków na zjazdy i narady

Jak informuje dwutygodnik „Partyjnaja Żizń" Komitet Centralny KPZR w specjalnej uchwale zwrócił uwagę instytucjom państwowym i społecznym na konieczność zmniejszenia wydatków na rozmaite narady, konferencje, zjazdy i inne podobne imprezy.

Pismo zaznacza m. in., że w imprezach tych uczestniczy wiele osób, których obecność nie jest bynajmniej konieczna. Obrady trwają często zbyt długo. Wydaje się dużo pieniędzy na zbędne na ogół stenografowanie wszystkich przemówień.

Znaczne środki pochłania organizowanie specjalnych koncertów, spektakli itd.

Uchwała KC przewiduje wzmożenie nadzoru ze strony władz finansowych i aparatu kontroli państwowej nad wydatkami na organizowanie narad, konferencji, zjazdów itp.

Fałszowała podpisy i wypłaciła rentę... nieboszczykowi

Prokuratura Powiatowa w Ustrzykach Dolnych sporządziła akt oskarżenia przeciwko inspektorowi rent i pomocy społecznej miejscowego Prezydium PRN — Annie Drapale, której oszustwa wywołały wielkie oburzenie wśród społeczeństwa powiatu i okolicy.

Jak wynika z akt oskarżenia, Anna Drapała posługując się fałszerstwem przywłaszczyła sobie w okresie od stycznia do września br. sumę ok. 30 tys. zł, przeznaczoną na wypłatę zapomóg dla starców i innych ludzi nie mogących zapracować na własne utrzymanie. Podrabiała ona podpisy na zleceniach wypłaty zapomóg, a przy podejmowaniu pieniędzy tłumaczyła kasjerce Prezydium, że należności sama doręcza starcom na parterze, by nie „fatygowali się" na 1-sze piętro. Pewnego razu zdarzyło się nawet, iż wypłaciła zapomogę... nieboszczykowi.

Celnicy – contra A. Bobrowska

Jak dowiedzieliśmy się od p. Alicji Bobrowskiej, przedwczoraj wysłano z Londynu samochód, ofiarowany pięknej Polce przez koła polonijne w Stanach Zjednoczonych.

Z przyjemną tą wiadomością łączy się dla p. Bobrowskiej poważny kłopot — mianowicie Urząd Celny nie chce dać zwolnienia od cła, które wynosi 50 tys. zł. P. Bobrowska nie dysponuje taką sumą i — jak twierdzi — o ile decyzja Urzędu Celnego nie zostanie zmieniona — samochód będzie musiał powędrować w drogę powrotną. (j)

Co pisze angielski lekarz o radzieckich siostrach syjamskich?

Z ramienia Światowej Organizacji Zdrowia bawił w ZSRR angielski lekarz Tizar, celem zapoznania się z ciekawym przypadkiem radzieckich sióstr syjamskich. Spostrzeżenia swoje opisuje Tizar na łamach czasopisma medycznego „The Lancet" wychodzącego w Londynie.

Siostry syjamskie są ładnymi dziewczynkami o imionach Dasza i Masza. Liczą 8 lat i od urodzenia są złączone biodrami. Każda z nich posiada własne serce, płuca, wątrobę i narządy trawienia. Dziewczynki posiadają oddzielne stosy pacierzowe, lecz wspólną miednicę i kość ogonową. System nerwowy każdej z sióstr syjamskich jest oddzielny. Każda niezależnie od drugiej może używać obydwu wspólnych nóg. Trzecia noga bardzo słabo rozwinięta, zakończona jest podwójną szczątkową stopą i znajduje się poza kontrolą nerwową obydwu bliźniaczek.

Co najciekawsze — pisze Tizar — dziewczynki są poza tym zupełnie normalnymi dziećmi. Są inteligentne, potrafią być zadowolone i psotne, jak ich normalni rówieśnicy. Są poza tym zdolnymi uczennicami, chętnie spacerują i bawią się

Fala upałów w Bułgarii 22 stopni C. w cieniu !

SOFIA

Od 4 dni w całej Bułgarii panują nienotowane upały. W Sofii i na innych terenach położonych na północ od gór Stara Planina, temperatura dochodzi do 22 st. Celsjusza w cieniu, a jak przewiduje sofijska stacja meteorologiczna, w ciągu najbliższych dni należy się spodziewać dalszego poważnego wzrostu temperatury nawet do 30 st. C.

Znany radziecki lotnik polarny Wiktor Pierow, który uratował rozbitków belgijskiej wyprawy antarktycznej.
Fot. CAF

O nierozerwalny związek kultury z rozwojem oświaty

Główne kierunki i zadania frontu kulturalno-oświatowego

Przemówienie ministra T. Galińskiego

19 bm. zakończyła się w Warszawie — zorganizowana przez Komitet Centralny PZPR przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki — dwudniowa krajowa narada działaczy kulturalno-oświatowych.

Uczestnicy narady podjęli rezolucję uwzględniającą w oparciu o referat tow. Morawskiego zgłoszone w toku obrad wnioski i postulaty oraz wytyczającą główne kierunki i zadania frontu kulturalno-oświatowego na najbliższą przyszłość.

W drugim dniu obrad wygłosił przemówienie minister kultury i sztuki — **Tadeusz Galiński.**

Min. Galiński stwierdza, iż na naradzie dokonano pełnego bilansu błędów i osiągnięć całego okresu polityki kulturalnej partii po VIII Plenum. Działacze kulturalni otrzymali wyraźnie sformułowany program partii w dziedzinie dalszego rozwoju kultury. Przedyskutowaliśmy tu najistotniejszą sprawę naszej polityki kulturalnej — **kryteria naszego socjalistycznego wyboru.**

Dotychczasowa polityka oddzielnego traktowania kultury i oświaty była praktyką niesłuszną. **Hasłem naszej ofensywy jest nierozerwalny związek kultury z rozwojem oświaty. Kraj nasz musi stać się krajem ludzi kształcących się.**

Potrzebna nam jest literatura i sztuka walcząca razem z partią, razem z całym narodem o postęp i socjalizm, literatura i sztuka związana z życiem i zrozumiała dla ludzi pracy.

— Nasza narada — mówił min. Galiński — wysuwa hasło: „W każdej z 1000 szkół na 1000-lecie sala widowiskowa lub czytelnia".

Powinniśmy, zwłaszcza na wsi wysunąć powszechne, społeczne hasło — „Budujmy własnymi siłami i środkami nowe obiekty kulturalne".

Ministerstwo Kultury i Sztuki przystąpi w 1959 r. do wydania **biblioteki powszechnej.** Tym, co odróżniać będzie nową bibliotekę od dotychczasowych tanich serii, będzie przede wszystkim to, że biblioteka ta obejmować będzie nie tylko pozycje z literatury pięknej. Uważamy — zdaje się — słusznie, że w bibliotece powszechnej muszą się znaleźć książki niezbędne dla ogólnego podnoszenia poziomu wykształcenia człowieka.

Pierwsze okrążenia „Zety - 1958"

Odbiór sygnałów ● sztuczny księżyc nadał przemówienie prez. Eisenhowera ✦ apogeum - 1493 i 183,4 km od Ziemi ✻ w Polsce niewidoczny

WASZYNGTON

W różnych częściach świata odebrano sygnały nowego amerykańskiego satelity, wystrzelonego 19 bm. na Florydzie (naukowa nomenklatura satelity: „Zeta-1958").

Jakkolwiek doniesienia agencyjne na temat szczegółów budowy i działania „Atlasa" są jeszcze niejasne i często sprzeczne, wydaje się pewne, iż w eksperymencie piątkowym poważnym osiągnięciem było wyrzucenie satelity przy użyciu rakiety dwustopniowej (dotychczasowe amerykańskie rakiety satelitarne były trój- lub czterostopniowe).

Apogeum „Zety-1958" znajduje się w odległości 1493 km od Ziemi, (a nie 1000 — jak obliczano poprzednio). W punkcie przyziemnym satelita zbliża się do powierzchni naszej planety na odległość 183,4 km.

„Atlas" nie będzie widoczny w Polsce, gdyż kąt nachylenia orbity „Zety-1958" względem płaszczyzny równika jest zbyt ostry.

Sygnały nowego satelity odebrano w różnych częściach świata, m. in. w Japonii.

W piątek wieczorem w bazie na Przylądku Canaveral odebrano z „Zety-1958" krótkie przemówienie prezydenta Eisenhowera, nagrane przed 2 dniami i przeniesione później na taśmę magnetofonową urządzenia umieszczonego w satelicie.

W pierwszym przemówieniu, jakie kiedykolwiek odebrano z przestrzeni pozaziemskiej, Eisenhower przekazał wszystkim słuchającym go życzenia pokoju.

Jak przebiega koncesjonowanie rzemiosła

Koncesje uprawniające do wykonywania zawodu to problem żywo interesujący rzemiosło indywidualne, prywatny handel i przemysł. Ustawa o koncesjonowaniu weszła w życie kilka miesięcy wstecz; jako naczelną zasadę przyjęto, że nie będzie się odbierać prawa do prowadzenia warsztatu, sklepu czy drobnego zakładu przemysłowego.

Powołano specjalne komisje społeczne, składające się z przedstawicieli rad narodowych i zainteresowanych organizacji rzemieślniczych i kupieckich, które zajmują się rozpatrywaniem wniosków o koncesje. Jak wygląda realizacja wspomnianej uchwały na terenie Krakowa i województwa poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej w WK Stronnictwa Demokratycznego.

Jeśli chodzi o rzemiosło indywidualne, koncesjonowaniu podlegają jedynie niektóre gałęzie, opierające swą pracę na trudno dostępnych surowcach. Na 2611 właścicieli prywatnych warsztatów w woj. krakowskim złożyło wnioski o koncesje 2028, czyli 22,4 proc. ich ogólnej liczby rezygnuje z dotychczas wykonywanego zawodu. Na tego rodzaju sytuację złożyły się dwie przyczyny: ryzyko uiszczania opłaty związane z ewentualnym cofnięciem w przyszłości koncesji oraz ograniczenia surowcowe, wiążące się z obawą nierentowności.

Szereg powiatów w województwie jest w trakcie rozpatrywania i wydawania koncesji, natomiast w powiatach wadowickim, miechowskim, suskim i myślenickim prace przebiegają bardzo opornie. Podobnie wygląda w Krakowie; dzielnice Nowa Huta i Kleparz zakończyły akcję koncesjonowania, natomiast Stare Miasto jeszcze nie przystąpiło do rozpatrywania wniosków.

Kronika wypadków

Na ul. Podwale w pobliżu Karmelickiej, wypadł z tramwaju 35-letni Jerzy Korecki, zam. ul Chodkiewicza 24, doznając rany ciętej głowy.

Jutro można wpłacić lub podjąć gotówkę w PKO

W związku ze zbliżającymi się świętami, w niedzielę 21 bm. w godzinach od 10—16 czynne będą kasy ekspozytury PKO Rynek Główny 21, które będą dokonywały wypłat z książeczek oszczędnościowych. Kasy będą przyjmowały również wpłaty na książeczki PKO oraz na rachunki bieżące.

Tabela KLP

Nieurzędowa tabela większych wygranych 1 dnia ciągnienia IV rzutu 23 KLP 18 bm.

Wygrana 30.000 zł — nr 62445.

Wygrane 20.000 zł — nr nr 48424, 85957.

Wygrana 10.000 zł — nr nr 31736, 53888, 66339, 82997, 84153, 94804.

Wygrane 5.000 zł. — nr nr 19821, 20262, 22153, 24676, 31826, 35348, 49219, 67381, 79518, 102247, 103991, 122015, 132346, 133030, 133848, 138333, 139262.

Wygrane 2.000 zł — nr nr 19024, 23058, 35815, 49745, 49898, 51464, 69601, 76333, 76947, 80537, 85137, 89001, 92421, 95879, 104678, 110121, 115415, 118661, 121504, 123139, 126008.

Oraz 166 wygranych po 1.000 zł.

Większe wygrane 2 dnia ciągnienia IV rzutu 23 KLP w dniu 19 bm (tabela nieurzędowa).

Wygrana zł 30.000 — nr 36236.

Wygrana zł 20.000 — nr nr 31932, 75239, 110230.

Wygrana zł 10.000 — nr nr 109196, 130624.

Wygrana zł 5.000 — nr nr 7121, 9568, 14773, 21895, 38896, 44895, 83156, 111964, 114544, 118915.

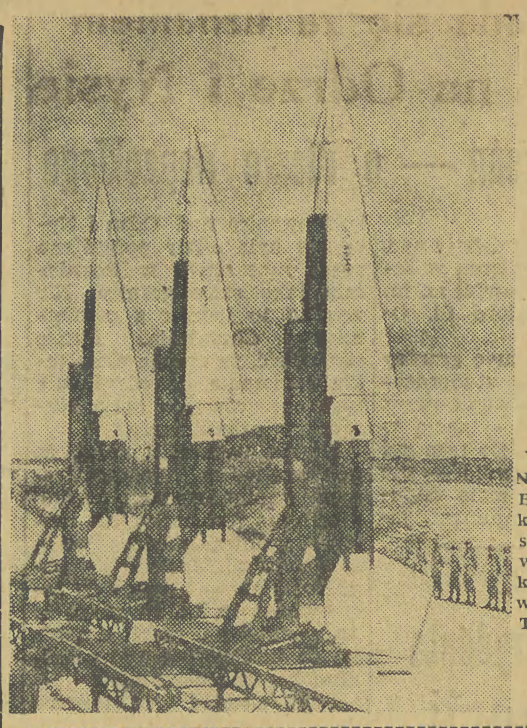

WOJSKA USA NA TAIWANIE Bateria amerykańskich pocisków rakietowych typu „Nike-Herkules" na wyrzutniach w Taipei na Taiwanie.

Uchwała Plenum KC KPZR powzięta w ostatnim dniu obrad

MOSKWA.

19 bm. zakończyło się Plenum KC KPZR.

I sekretarz KC KPZR Chruszczow podsumował dyskusję nad swym referatem — „Wyniki rozwoju rolnictwa w ciągu ostatnich 5 lat i zadania dalszego zwiększenia produkcji artykułów rolnych".

Plenum KC KPZR powzięło uchwałę dotyczącą referatu Chruszczowa.

W uchwale wskazuje się, iż Plenum w całej pełni aprobuje linię polityczną i praktyczną działalność prezydium KC w dziedzinie realizacji uchwał wrześniowego (1953 r.) Plenum, jak również następnych sesji plenarnych KC oraz uchwały XX Zjazdu Partii, dotyczące rolnictwa. Posunięcia opracowane w tym okresie przez partię znamionowały nowy etap w rozwoju i umocnieniu ustroju kołchozowego i całego systemu socjalistycznego. Mają one niezwykle ważne znaczenie dla budownictwa komunizmu w Kraju Rad.

Plenum KC podkreśla, w swojej uchwale haniebne fiasko antypartyjnej grupy frakcyjnej. Malenkow, Kaganowicz, Mołotow, Bułganin i Szepiłow, którzy oderwali się od narodu, występowali przeciwko jego żywotnym interesom, usiłowali udaremnić realizację kursu opracowanego na XX Zjeździe Partii a dotyczącego wszystkich najważniejszych spraw polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Ta nikczemna grupa, zdemaskowana i rozgromiona przez Komitet Centralny, odtrącona została przez partię i naród.

Co słychać?

Miłą niespodziankę świąteczną przygotowały swym klientom centralne piwnice win importowanych w Toruniu. W tych dniach dostarczyły na rynek milionową butelkę wina. „Jubilatkę", opatrzono w specjalną, umieszczoną pod kapslem, karteczkę. Znalazca jej otrzyma w prezencie 10 butelek wina importowanego.

● 28 osób utonęło a 7 zostało ciężko rannych, kiedy ciężarówka, wpadła do potoku znajdującego się na dnie przepaści. Wypadek zdarzył się w pobliżu Feke w połud. Turcji.

● W piątek rano, pożar strawił studio radio-telewizyjne w Trieście. Główne urządzenia zostały całkowicie zniszczone. Spiker nie przerwał nadawania audycji i mimo że płomienie zagrażały jego życiu, dokończył dziennik, podając jako ostatnią wiadomość o wybuchu pożaru w studio.

Zaszkodził jej *hula-hoop*

Mania hula-hoopu w Wielkiej Brytanii powoduje, że do lekarzy zgłasza się wielu młodych pacjentów skarżących się na bóle szyi, pleców i brzucha.

W większości wypadków pacjenci przyznają, iż niedawno rozpoczęli trening hula-hoopu.

Do jednego z lekarzy w Londynie zgłosiła się 68-letnia kobieta, skarżąc się na opisane wyżej dolegliwości.

Pacjentka przyznała się, że tańczyła hula-hoop na imieninach syna.

20 nowych szkół powstanie w Krakowie w ciągu dwóch lat

Miejski Komitet Budowy Szkół, który wybudował 14 szkół kosztem 56 mln złotych przekształcił się wczoraj w Krakowski Społeczny Komitet Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia. Przewodniczącym Komitetu jest dr. J. Garlicki.

Na wczorajszym połączonym zebraniu KFJN i KSKFBS omawiano najbliższe zadania z zakresu budownictwa szkół. W latach 1959—60 na terenie Krakowa powstanie 20 nowych szkół. Ponieważ zawsze były kłopoty z wykonawstwem postanowiono wystąpić z wnioskiem do Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa o uchwalenie priorytetu dla szkół w pracach przedsiębiorstw budowlanych i o comiesięczną analizę postępów budowy.

Do Prezydium KSKFBS dokooptowano dyrektora DBOR-u — Korombla oraz dyrektorów Krakowskiego Zarządu Budownictwa — Wojnarowskiego i Hallera. (bz)

Tylko dla Ciebie na święta...

...„Przekrój" przygotował 48 stron. Znajdziesz w nim całą i jak zwykle pasjonującą romantyczną powieść, dalsze dzieje „Kowalskich w Anglii" i wybór ciekawych cytatów z pism znakomitych osobistości. Wielu Czytelników obojga płci zainteresują rozmowy o szansie uzyskania mieszkania, dla amatorów natomiast przeznaczony jest aktualny artykuł pt. „Jak pić wino". Piękne panie znajdą ponadto ciekawe porady jak się ubrać na Sylwestra, zamieszczone w stałym kąciku mody, który tym razem lansuje długie suknie balowe.

Świąteczny numer „Przekroju" zawiera poza tym wielki konkurs PZU, w którym główną nagrodą jest skuter. Całości dopełnia ankieta: „Czy potrafiłbyś być inspektorem śledczym"? krzyżówka z kociakiem i sto innych atrakcji. Jak zwykle wszystko interesujące, atrakcyjne i w dobrym gatunku. Słowem znakomita lektura i rozrywka świąteczna, tylko za 6 złotych! Gorąco polecamy!

„Szef demonów" pod kluczem

Z końcem maja ub. roku dyrektor Państwowego Szpitala w Kobierzynie otrzymał anonimowy list. Jak większość anonimów, tak i ten był pisany drukowanymi literami dla zmiany charakteru pisma. Autor żądał od ob. G. złożenia okupu w wysokości 5.000 złotych, grożąc adresatowi w przeciwnym razie zamordowaniem jego dwojga dzieci.

Adresat postąpił tak, jak powinien postąpić każdy człowiek na jego miejscu. Po prostu zawiadomił milicję, która poleciła mu wykonać żądanie, aby przyłapać szantażystę na gorącym uczynku. Niestety, autor anonimu nie odebrał okupu, widocznie spłoszony obecnością milicji. Nie poniechał jednak swoich planów i jeszcze dwukrotnie wysyłał listy z żądaniem okupu, podpisując się groźnym pseudonimem „Szef demonów".

Zniecierpliwiony „Szef" uciekł się wreszcie do innego sposobu. Mianowicie zatelefonował do p. G., domagając się niezwłocznego złożenia pieniędzy. Mocno poirytowany adresat rzekł mu po prostu: „Odczep się" i w słuchawce zaległa cisza. Później dopiero okazało się, że szantażysta posunął swoją bezczelność tak daleko, iż telefonował z portierni szpitala.

Po pewnym czasie podejrzenie padło na gońca zatrudnionego w szpitalu. Jego pismo było łudząco podobne do pisma na anonimach. Stąd był już tylko krok do aresztowania. Okazało się, że listy, które na pozór można było przypisać tylko szaleńcowi, wyszły spod ręki 20-letniego gońca Kazimierza Tureckiego.

Bliższe zaznajomienie się z pracą młodego szantażysty wykazało jego niezwykłą przedsiębiorczość. Kazimierz Turecki otrzymawszy 2.164 złote do wysłania pocztą, przywłaszczył sobie 100 złotych i przerobił przekaz. Kiedy indziej zaś podrobił podpisy pracowników administracji szpitala, a już systematycznie przywłaszczał sobie znaczki pocztowe, aż sprzeniewierzył sumę 2.245 złotych.

Przed Sądem Powiatowym dla m. Krakowa Turecki przyznał się do drobnych oszustw, lecz stanowczo zaprzeczył, jakoby był autorem anonimów. Wobec przekonywających dowodów winy Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom i skazał Kazimierza Tureckiego na łączną karę 4 lat więzienia z utratą praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na 2 lata. (wk)

W „Lajkoniku"

Po sprawdzeniu zgłoszeń dodatkowego losowania „Lajkonika" ustalono: Brak wygranych z 6-ma trafieniami. Dwie wygrane z 5-ma trafieniami po zł 7321.- w p.o. nr 76 nr banderoli 131470, w p.o. nr 120 nr banderoli 206660.

Z sali koncertowej

Purcell, Vivaldi

Zaczynają się więc Święta... Na razie wprawdzie tylko w Filharmonii, bo wczorajszy — i dzisiejszy — koncert są ostatnimi w okresie przedświątecznym. W następny piątek i sobotę pauzujemy — by szczęśliwie doczekać koncertu muzyki rozrywkowej, w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia, w „Sylwestra"...

Wczorajszy koncert miał zresztą w sobie coś ze świątecznego namaszczenia... Dostojna, omszała patyną wieków muzyka z pierwszej połowy wieczoru: suita na smyczki, organy i klawesyn Henryka Purcella, owego XVII-wiecznego „Orfeusza brytyjskiego" i „Stabat Mater" niewiele odeń młodszego Włocha, Antonia Vivaldiego (pierwszy raz wykonywane w Polsce dzieło, którego rękopisy nutowe odnalazł dwadzieścia parę lat temu włoski kompozytor współczesny, Alfredo Casella), na orkiestrę i solo mezzosopranowe. Drugą połowę wypełniła słynna „Symfonia Liturgiczna", utwór mimo nazwy, nasuwającej na myśl związki z muzyką kościelną, w koncepcji swej głęboko humanistyczny, pełen powagi i dramatycznego natężenia, a pisany i ukończony w r. 1946 przez swego twórcę, zmarłego przed trzema laty Artura Honeggera, jako wyraz kompozytorskiego protestu człowieka-artysty przeciwko wojennemu kataklizmowi.

„Dzień gniewu...", „Z głębokości wołam...", „Daj nam pokój..." — te nazwy starych sekwencji czy psalmów, użyte tu jako kanwa wypowiedzi artystycznej i miana trzech poszczególnych części symfonii symbolizują najlepiej głębię treści subiektywnego przeżycia twórczego, któremu zawdzięcza swe powstanie dzieło niezwykle komunikatywne, docierające nietrudnymi drogami do świadomości słuchacza, żywo i naturalnie pobudzając jego emocje.

Witold Krzemieński najwyższą swą dyrygencką uwagę poświęcił wczoraj właśnie „Symfonii Liturgicznej"; miał bardzo dobrze partyturę opanowaną pamięciowo, czujnie strzegł instrumentów, inteligentnie, ciekawie przeprowadzał kulminacje dźwiękowe i dramatyczne spięcia. Mniej „dotarte" były utwory z pierwszej części koncertu, owych obu starych mistrzów, a tu, w kompozycjach tego stylu i rodzaju, usterki: niedokładności melodyczne i rytmiczne z racji klasycznej przejrzystości i swoistej logiki konstrukcji bardzo łatwo „wychodzą na wierzch" i trudno ich nie dostrzegać...

Wieczór wczorajszy miał solistkę w osobie Ireny Winiarskiej, znanej w Krakowie mezzosopranistki, występującej w minionym koncercie w „Stabat Mater" Vivaldiego. Głos śpiewaczki, bardzo równy emisyjnie, szczególnie piękną barwą wyróżniający się w średnicy skali, dobrze wypada zwłaszcza w partiach oratoryjnych o rozlewnej kantylenie, podobnie stało się też i tym razem; w interpretacji śpiewaczka wykazała zrozumienie i wyczucie stylu wykonywanej kompozycji, epoki, z której kompozycja ta wyrosła...

Jerzy Parzyński

...TO zkim CO?

KOLEGA...

W Atenach stanął przed sądem i został skazany na grzywnę kelner, który wyprowadzony z równowagi kaprysami gościa, wyrzucił go kopnięciem z lokalu. Przed sędzią kelner tłumaczył się, że gość ten męczył go przez cały wieczór szczególnie wyszukanymi wymaganiami, a w końcu nie dał mu napiwku. Dopiero w sądzie okazało się, że poszkodowanym był kelner z innej restauracji, który w wolnym od pracy dniu przyszedł na kolację.

ORSON WELLES HRABIĄ

Orson Welles, aktor o którym coraz mniej mówi się w ostatnich czasach, jest bardzo rozgoryczony, gdy zwracają się do niego pomija tytuł... Sabiowski. Jest on bowiem Sabią di Girfalco. Nikt nie wie dokładnie jaką drogą doszedł Welles do tej godności. Przypuszcza się tylko, że nabył ją — wraz z drzewem genealogicznym — za odpowiednią kwotę w dolarach w republice San Marino.

KRÓL I KOT

Fryderyk XII, król duński, obecny był na otwarciu domu duńskich związków zawodowych. Zwiedzającemu dom królowi przez cały czas towarzyszył kot, należący do kierowniczki domu. Gdy król miał zająć miejsce na przygotowanym dla fotelu w sali obrad, kot uprzedził go i wskoczył na miękkie poduszki. Nikt nie odważył się wezwać kota do opuszczenia tego, nieprzeznaczonego dla niego honorowego miejsca. Powód? Kot nazywał się Fryderyk, tak jak król.

JESZCZE RAZ — HULA-HOOP

19-letnia TAMAE KANAZAWA bez trudu pokonała 60 konkurentek do tytułu „Miss Hula-Hoop" na konkursie w Tokio.

CAF

Misiom wytłumaczyć trudno...

Niedźwiedzie żyjące w rezerwacie New-Hampshire od dłuższego czasu atakują przewody telefoniczne sąsiedniej New England Telephone Co. Nikt nie może wytłumaczyć agresywnym puchatkom, że szmery na liniach telefonicznych to wcale nie brzęczenie pszczół, które bronią dostępu do miodu. (bk)

Autentyzm przede wszystkim

Telewizja włoska postanowiła pokazać na swych ekranach „Cyrulika Sewilskiego" z prawdziwym cyrulikiem z Sewilli w roli głównej. W związku z tym wśród sewilskich fryzjerów ogłoszono konkurs śpiewaczy. Zdobywca pierwszej nagrody wystąpi w telewizji włoskiej. (bk)

Jerzy Parzyński

Czy projekt nowej ustawy lokalowej zwalczy mieszkaniowe chuligaństwo i samowolę kwaterunkową?

Bezprawne wdarcie się do opuszczonego przez sąsiada czy współlokatora pokoju... Awanturnictwo domowe, zatruwanie życia mieszkańcom, szykany... Niestety, znamy to wszyscy aż nadto dobrze. Toteż nic dziwnego, że w ubiegłorocznej naszej ankiecie wśród Czytelników pn. „Mój głos w sprawach gospodarki mieszkaniami" tak ogromna ilość owych „głosów" wypowiadała się właśnie na temat projektów uzdrawiania tych ciężkich bolączek naszego życia społecznego.

Jeśli zaś nowoprzygotowywana ustawa lokalowa ma stać się odzwierciedleniem poglądów społecznych na te sprawy, poprzednio opisane — nazwijmy je, dla uproszczenia, awanturnictwem współlokatorskim i samowolą kwaterunkową — i wyrażać ma drogi w kierunku ich stopniowego naprawiania i uzdrawiania, to nic dziwnego, że każdy z nas z zainteresowaniem szukać poczyna w tekście projektu ustawy tych właśnie postanowień i wymogów (czyli mówiąc językiem prawniczym artykułów i paragrafów...), które mają właśnie normować tę jedną z najprzykrzejszych dziedzin naszego życia.

Zresztą — nasze poszukiwania w treści ustawy dość szybko uwieńczone zostaną powodzeniem. Tekst jej stawia te zagadnienia bardzo wyraźnie...

NAJPIERW PROFILAKTYKA

Profilaktyka — a więc zapobieganie niedobrym stanom rzeczy, likwidacja, usuwanie źródeł, przyczyn, a nie tylko doraźnych skutków. Takim właśnie leczeniem przyczyn owej społecznej choroby — przymusowej wspólnoty mieszkań — i związanych z tym: domowego chuligaństwa, awanturnictwa i samowoli kwaterunkowej — zajmować się pragnie nowa ustawa. Leczenie przyczyn — a więc rozładowywanie wspólnych mieszkań: czynienie prawnych ułatwień w dziedzinie „usamodzielniania" wspólnych mieszkań; ich przebudowywania, przeróbek, zamian... Prawo dobierania sobie współlokatorów w przypadku nadmiernie dużych mieszkań... Pisaliśmy o tym szerzej w naszym artykule wcześniejszym. Ale profilaktyka — to na razie jeszcze optymizm, przyszłość... Stojąc realnie na ziemi ciągle jeszcze musimy, niestety, leczyć skutki obecnie panującego stanu rzeczy. I dlatego ustawa w swym projekcie wobec nich nie zamyka oczu...

CZY SKUTECZNY ORĘŻ W WALCE Z DOMOWYM CHULIGAŃSTWEM?

Czy skuteczny? Takie pytanie zadaje sobie każdy, kto odczytuje art. 16 projektu nowej ustawy lokalowej — który mówi m. in., że

„Wynajmujący może wystąpić do sądu o uznanie stosunku najmu za rozwiązany, i o opróżnienie lokalu w przypadkach, gdy najemca używa lokalu... w sposób pociągający za sobą znaczne zniszczenie tego lokalu... wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu, zachowaniem swoim wywołuje uzasadnione zgorszenie u innych najemców lub sąsiadów".

W przypadkach zachodzenia tych dwóch ostatnich okoliczności, uprawnienia do wystąpienia do Sądu przysługują również poszczególnym najemcom (sąsiadom, współlokatorom itp.) w danej realności.

W tych krótkich, przytoczonych powyżej słowach, zamyka się niezmiernie szeroka treść: prawne podstawy, prawny oręż do walki z domowym, lokatorskim chuligaństwem, niemoralnością, awanturnictwem. W przypadku stwierdzenia takich właśnie faktów, Sąd (a nie władze kwaterunkowe!) orzekać będzie wyeksmitowanie zakłócającego spokój i współżycie lokatorskie osobnika — niezależnie od ewent. wymierzonych mu kar, przewidzianych kodeksem karnym.

Oręż społeczny przeto — choć w krótkich słowach ustawy zawarty, jest, istnieje... Od sprężystości tylko władz — tak sądowych, jak i administracyjnych, od stworzenia warunków wykonawczych, zależy, aby oręż ten stał się naprawdę czynnikiem przywracania równowagi domowej i spokoju współżycia tam, gdzie zostało ono zakłócone — i aby nie stał się tylko pustą, niezrealizowaną literą prawa...

A SAMOWOLA MIESZKANIOWA?

Tu projekt ustawy poświęca już więcej słów, sformułowań i postanowień. Nie waha się przy tym używać określeń dotąd nie spotykanych w odnośnym ustawodawstwie, mówiąc np. o „wdarciu się" — i bardzo konkretnie regulując tego skutki. Zresztą warto cały ten artykuł szeroko wszystkich interesujący, przytoczyć tu *in extenso*.

„W przypadkach wdarcia się osoby nieuprawnionej do lokalu lub samowolnego zajęcia lokalu, właściwy dla spraw lokalowych organ prezydium rady narodowej dokona bezzwłocznie usunięcia sprawcy z lokalu przy asyście organów MO, skierowując równocześnie doniesienie do prokuratora". Takież same kroki będą poczynione w przypadku wdarcia się do budynku jeszcze nie dokończonego.

Sąsiednie artykuły ustawy postanawiają również, że w przypadkach, w których najemca zwalniający mieszkanie pozostawia w mieszkaniu tym osoby zamieszkujące w nim dotychczas, dokonane ma być natychmiastowe opróżnienie lokalu z tych osób i przekwaterowanie ich do nowego mieszkania najemcy. Postanowienie to kładzie prawny kres m. in. przeróżnym samowolom i nadużyciom przy przekazywaniu opuszczonych mieszkań rozmaitym „krewnym" (zazwyczaj wcześniej fikcyjnie zameldowanym) i innym, korzystającym bezprawnie (z reguły za grube pieniądze) z pozorów legalności „dziedziczenia" mieszkania po dawnym najemcy.

Dalszym środkiem walki z prywatną samowolą kwaterunkową jest zaostrzenie środków karnych, represyjnych w przypadkach nadużyć. I tak np. w stosunku do osób, które obejmują lokal samowolnie, bez przydziału, albo też lokal taki samowolnie oddają w najem, biorą udział w nielegalnych porozumieniach o „odstępne" — przewiduje się wymierzenie kar aresztu od 6 miesięcy do 2 lat. Fałszywe dane, zgłaszane władzom w celu uzyskania przydziału, fikcyjne meldunki osób faktycznie niemieszkających, „lewe" zaświadczenia pracy itp. podlegają karze aresztu do 3 m-cy i grzywny. Opróżnienie lokalu przez najemcę bez uprzedniego powiadomienia o tym administracji (na 3 dni wcześniej) podlegałoby karze aresztu również do 3 m-cy. Także kary aresztu przewiduje się dla administratorów nie dopełniających swych obowiązków wobec władz kwaterunkowych — od 1 do 3 m-cy.

CZEKAMY WIĘC NA NOWĄ USTAWĘ

Jeszcze raz podkreślamy: to, o czym pisaliśmy poprzednio i dzisiaj dotyczy **projektu** tylko ustawy; sama ustawa nie została jeszcze uchwalona. Jak się informowaliśmy w Sejmie, sejmowa Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, obradująca pod przewodnictwem posła Hryniewieckiego, wyłoniła niedawno podkomisje do sprawy właśnie nowego prawa lokalowego — gdzie funkcję przewodniczącego objął poseł Ziętek z Katowic. Komisja ta weźmie na swój warsztat projekt ustawy, omawiany przez nas na łamach „Echa", rozpatrzy, doda zapewne swoje uwagi, przedyskutuje poprawi...

Na ręce tej właśnie sejmowej Komisji przekazaliśmy zebrane uwagi, dezyderaty i spostrzeżenia Czytelników „Echa" — uczestników naszej ankiety pt. „Mój głos w sprawach gospodarki mieszkaniami" — i Komisja Sejmowa — jak pamiętamy — pisemnie dziękując Czytelnikom i Redakcji „Echa Krakowa" za przesłane materiały, obiecała szeroko z nimi posłów zaznajomić.

Na razie pozostaje nam więc czekać na dalszy tok prac przy tak ważnej dla naszego życia codziennego ustawie lokalowej, śledzić jej ostateczne kształtowanie. Przypuszczać należy, że I kwartał 1959 r. przyniesie nam nasze nowe prawo lokalowe — na które wszyscy oczekujemy z zainteresowaniem — i z nadzieją...

Najwspanialszym blaskiem błyszcząca gwiazda kabaretu „Piwnicy pod Baranami" — p. Barbara Nawratowicz, odtwórczyni „Królowej".

Fot. J. Lewicki

Wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasz apel w sprawie urządzenia Piwnicy serdecznie dziękujemy. Przede wszystkim dziękujemy ofiarodawcom. M. in. p. Łozińskiej za piękne wachlarze, aparat fotograficzny, czapkę napoleońską, czarne boa, i wiele innych skarbów...

*

W Piwnicy urządzono wystawę fotografii Plewińskiego, Łagockiego i Horowitza. Tematyka jazzowa. Poziom bardzo wysoki. Zwiedzający zachwyceni. Jazz-Club gryzie palce ze złości, że to nie u nich.

*

Od kilku dni odbywają się systematyczne próby nowego programu kabaretu piwnicznego pt. „Jezioro Wieszczek" z dekoracjami.

W programie tym występują: orkiestra (flet, fortepian, gitary, klarnet, trąby i wiele innych), chóry turystów, rycerzy i wieśniaków, orszak wieszczek na linie, Ksawery, królowa erotomanka, krawiec, piosenka o ogonie, Waldemar Krieger, girlandy róż, światła we wszystkich kolorach, żółty ptak Feliks, para kotów, malarka nowoczesna, proboszcz, chłopi z czasów rewolucji francuskiej, pianino Ludwika Kerna i wiele podobnych atrakcji.

*

Poza tym odbywa się intensywne przygotowanie pierwszego występu teatrzyku alpinistycznego pod kierownictwem Jana Długosza, „Domu umarłych" Apolinaire z muzyką elektronową, poematów Ronsarda z Modern-Jazzem.

*

Z okazji premiery „Jeziora Wieszczek" Kazimierz Wiśniak ofiarował Piwnicy specjalny obraz olejny z rajskimi ptakami i dedykacją. Dziękujemy mu za to.

(ms)

Wizerunek Słońca i imbryk Cezara czyli...

czy słonecznej, oblicza waszego największego boga — Słońca. Nie ujrzałem rzeczy tego kształtu, wędrując tu od morskiego wybrzeża w państwie twoim. Czyżby chytrzy kapłani nie pozwolili wam odtwarzać wizerunku waszego boga?

Patrz! Oto ta rzecz, która nazywa się „koło" jest sama w sobie bogiem potężnym. Spójrz! Tam setka twoich poddanych trudem ramion a grzbietów ciągnie

Pozdrowienie pierwsze

Pozdrowienie dla wielkiego cesarza potężnego państwa Azteków, boskiego syna Słońca — Montezumy! Pozdrowienie u bram jego stolicy, miasta o 65 tysiącach domów. Pozdrowienie dla władcy ludu, który wzniósł wspaniałe pomniki, który od lat już umie lepiej obliczać czas, niż to czynili filozofowie ludów, które my Grekami, Rzymianami i Maurami zwiemy. Pozdrowienie od wędrowca, który więcej niż ćwierć roku żeglował poprzez morza ku tobie.

Potężny jesteś i bogaty cesarzu złotem wypełnione są twe skarbce — jakiż więc dar mogłem przywieźć dla ciebie na wątłej galeonie? A jednak staję przed tobą z darem bezcennym, którego wartość zaraz ci wyjaśnię. Popatrz. Oto rzecz, która ma kształt targłaz na budowę pałacu. A to ja ustawiam skrzynię czterech takich kołach i zobacz jak posłusznie głaz ten wędruje, tam gdzie mu każę. Trzech-czterech ludzi może go pociągnąć.

A oto widzisz inne koło. Na obręczy jego wycięty jest rowek. Mocuję to koło, zakładam na nie linę i przywiązuję do niej ciężar. I ciężar staje się niby o połowę lżejszy. A jeśli na kilka takich kół nawinę ową linę, może się stać, że ty sam jednym pociągnięciem ręki podniesiesz w górę głaz, którego nie dźwignie dwudziestu ludu twojego mocarzów.

To jest bowiem blok i wielokrążek. Przyrządy, które pozwoliły faraonom dalekiego Egiptu wznosić jeszcze wspanialsze, niż twoje pałace i pomniki.

I gdybyś mi za ten dar

Trzy pozdrowienia z XX wieku

oddał całe złoto, jakie w skarbcach spoczywa, jeszcze byś, cesarzu, zrobił doskonały interes. Bowiem koło — to berło potęgi. I tylko podziw bierze, że lud twój, Aztekowie, i ludy pradziadów waszych, Majów, nie znając potęgi koła potrafiły wznieść się na taki poziom kultury.

Pozdrowienie drugie

Imperatorze Cezarze! Kiedy twoja boska myśl i potęga obejmowała władzę nad światem i kiedy dzięki twemu niezwyciężonemu męstwu pokonano wszystkich nieprzyjaciół, a obywatele szczycili się twoim triumfem i zwycięstwem...

Znasz te słowa Cezarze imperatorze? Tymi właśnie słowami pozdrawiał cię twój nadworny inżynier wojskowy i architekt, Marcus Vitruvius Polio we wstępie do dzieła swego „De architectura libri decem". I wydało mi się przyzwoitym tymi właśnie słowami cię pozdrowić, gdyż przychodzę do ciebie jako inżynier.

Przyniosłem ze sobą, Cezarze, dla ciebie dar. Nie widziałem jeszcze w państwie twoim takiego przedmiotu, ale niech to nie zasępia boskiego oblicza twojego, albowiem w ojczyźnie mojej, gdzieś dokoła osady Calissia, również i w moich czasach o takie przedmioty trudno nieraz było.

Rzecz ta nazywa się „imbryk", a do czego służy nie będę ci wyjaśniać, mnie bowiem ma posłużyć, aby ci wytłumaczyć wartość zasady, której nie znasz ani ty, ani twoi poddani, ani nawet dostojny kolega Vitruvius.

Widzisz, oto Cezarze, nalewam do imbryka wody. Niewiele. I popatrz — woda ta wznosi się w dziobku imbryka, w wygiętej rurce na taki sam poziom jak w brzuchu samego imbryka. Dolewam więcej — woda w dziobku wędruje wyżej. Wylewam wodę. I tu i tam jest jej mniej. Zawsze tyle samo. Sprawdź gałązką oliwną z liści odartą lub piórkiem flaminga: wysokość płynu w tych dwóch naczyniach — imbryku i dziobku — połączonych ze sobą zawsze jest jednakowa.

Cóż z tego — zapytasz. Zważ, Cesarze, że potężny i szczęśliwy Rzym nie ma jednej rzeczy. Nie ma dobrej wody. Z dalekich gór Appijskich prowadzicie ją potężnymi akweduktami, które przebiegają przez kraje, wznosząc się na wysokich filarach i arkadach w dolinach, wrzynając się

(Dokończenie na str. 4)

Halina Klajówna

Trzeba podjąć decyzję

Przy ul. Skawińskiej pod nr 8 mieszczą się następujące placówki służby zdrowia: Klinika Ftyzjatryczna AM, I Miejska Przychodnia Obwodowa, Poradnia Akademicka, Ambulatorium Przykliniczne i Dział Terenowy Instytutu Gruźlicy oraz Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza. Wprawdzie przysłowie mówi, że od przybytku głowa nie boli, lecz użytkownicy budynku są wręcz odmiennego zdania. I niestety tym razem racja jest po ich stronie.

Woj. Przychodnia Przeciwgruźlicza, obejmująca swym zasięgiem — jak sama nazwa wskazuje — całe województwo krakowskie, zajmuje w gmachu przy ul. Skawińskiej w sumie 39 pomieszczeń. Dodać trzeba, że są one rozrzucone po różnych skrzydłach i różnych kondygnacjach, co oczywiście nie wpływa dodatnio na organizację zajęć. Z gabinetów i poczekalni Przychodni Wojewódzkiej korzystają również pacjenci Powiatowej oraz Miejskiej Poradni Przeciwgruźliczej.

Na skutek ciasnoty, panującej w Przychodni, do tej pory nie udało się uruchomić gabinetu ortopedycznego, a także gabinetów innych specjalności jak gruźlicy oka, skóry itp. Z tych samych powodów nie można rozwinąć należycie pracy niektórych działów, a zwłaszcza rentgenodiagnostyki, konsultacji, rejestracji. Dział szczepień BCG, którego nie udało się już nigdzie w macierzystym budynku „przytulić", korzysta z gościnności Poradni „D", dzielnicy Stare Miasto, mieszczącej się przy ul. Krakowskiej.

Warunki lokalowe Woj. Przych. Przeciwgruźliczej w Krakowie są naprawdę ciężkie. Tym cięższe, że codziennie przez poczekalnie i gabinety przewijają się setki pacjentów. Dość powiedzieć, że w Przychodni udziela się rocznie ponad 30 tysięcy porad, wykonuje około 70 tys. zdjęć małoobrazkowych, ponad 25 tys. prześwietleń, ok. 12 tys. zdjęć zwykłych tomograficznych. A trzeba równocześnie zauważyć, że ilość świadczonych usług z roku na rok wzrasta, gdyż zadania stawiane przed tą placówką są coraz większe.

Odróżnienie gruźlicy dziecięcej od innych chorób płucnych jest trudne, toteż nie rzadko zdarzają się wypadki skierowywania do sanatoriów przeciwgruźliczych dzieci zdrowych, lub też cierpiących na dolegliwości nie mające nic wspólnego z gruźlicą. By zapobiec tego rodzaju incydentom utworzony został przy Woj. Przychodni Przeciwgruźliczej oddział obserwacyjny, gdzie podejrzane o gruźlicę dzieci mogą być dodatkowo przebadane. O potrzebie uruchomienia go świadczy najdobitniej fakt, iż u 80 proc. małych pacjentów skierowanych tutaj z podejrzeniem na gruźlicę — nie rozpoznano tej choroby.

Podkreślić należy, iż 12-łóżkowy oddział obserwacyjny dla dzieci został wygospodarowany przez Woj. Przychodnię bez dodatkowych środków finansowych. Poradzono sobie w ten sposób, że personel administracyjny oraz część gabinetów lekarskich przeniesiono do specjalnie w tym celu wybudowanego baraku a zwolnione pomieszczenia wykorzystano na sale chorych. Ponieważ oddział obserwacyjny dla dzieci zespolony jest ściśle z Woj. Przychodnią, wyeliminowano niemal całkowicie dodatkowe koszta, gdyż czynności administracyjne i pomocniczo-usługowe, związane z jego należytym funkcjonowaniem, zostały rozdzielone pomiędzy personel Przychodni.

W założeniach Woj. Przychodnia Przeciwgruźlicza powinna dysponować co najmniej 100-łóżkowym oddziałem szpitalnym tzw. stacjonarem. Przychodnia w Krakowie posiada zaledwie 12-łóżkowy oddział dla dzieci oraz 20-łóżkowy stacjonar dla dorosłych. Ten ostatni — wygospodarowany i wyposażony przed kilku laty przez Woj. Przychodnię, finansowany jest dotychczas z budżetu Miejskiego Szpitala Chorób Płucnych. Ponieważ większość badań analityczno-bakteriologicznych itp. dla pacjentów stacjonaru wykonywana jest w gabinetach na materiałach i przez personel Woj. Przychodni, byłoby chyba słuszne i celowe, przyłączenie go do 12-łóżkowego oddziału dziecięcego. W ten sposób przy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwgruźliczej powstałby 32-łóżkowy oddział szpitalny.

Dla pełnej realizacji zadań, a co za tym idzie, należytego prowadzenia akcji przeciwgruźliczej w woj. krakowskim, najbardziej celowe byłoby wybudowanie specjalnego obiektu dla Woj. Przych. Przeciwgruźliczej ze 100 do 150-łóżkowym oddziałem gruźliczym. Do realizacji tego przedsięwzięcia potrzebne są oczywiście odpowiednie środki finansowe. Niestety możliwości zdobycia ich są bardzo ograniczone, podczas gdy potrzeby służby zdrowia ogromne. Dlatego też nie ma się co nawet łudzić, iż w najbliższej przyszłości uda się zdobyć fundusze na budowę specjalnego pomieszczenia dla Woj. Przychodni. A więc jakie jest wyjście z tej ślepej uliczki?

W planach perspektywicznych przewiduje się przeniesienie klinik ftyzjatrycznych w inny rejon miasta. Oznacza to, że w przyszłości z budynku przy ul. Skawińskiej ubędzie jeden z użytkowników. W związku z tym wyłania się konieczność możliwie szybkiego ustalenia lokalizacji dla Woj. Przychodni Przeciwgruźliczej. Skoro bowiem będzie wiadome, że pozostanie ona na stałe przy ul. Skawińskiej, kierownictwo będzie mogło stopniowo wprowadzać pewne zmiany.

Auto-Moto-Klub „Żaczek"

Wiele radości wśród studentów Krakowa — miłośników turystyki motorowej — wywołała wiadomość o powstającym międzyuczelnianym Auto-Moto-Klubie, który będzie się mieścił i działał przy Radzie Uczelnianej ZSP Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ze względu na tradycję jaką posiadają kawiarnia studencka oraz punkt usługowy „Żaczek" organizatorzy postanowili również Klubowi nadać taką samą nazwę.

Do zadań Klubu będzie należała organizacja szkolenia motorowego, popularyzowanie turystyki motorowej, udział członków Klubu w imprezach organizowanych przez Zrzeszenie Studentów. Klub będzie organizował również wycieczki krajowe i zagraniczne na własnym sprzęcie motorowym.

Projekt powstania Klubu gorąco poparty został przez przedstawicieli wydziału wczasów i turystyki Rady Naczelnej ZSP. Zebranie zainteresowanych odbędzie się na początku przyszłego roku i wówczas to szczegółowo omówiony zostanie plan działalności Klubu.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat R. U. Z. S. P. Uniwersytetu Jagiellońskiego Al. 3 Maja 5, tel. 337-76. (E. K.)

Ruchomy chodnik

(Na razie w Anglii)

Już w niedługim czasie zostanie ukończona budowa pierwszego w Londynie i całej Anglii ruchomego chodnika. Chodnik ten ma połączyć dwa brzegi jednej ze stołecznych stacji kolejowych. Całość wynosić będzie 90 m długości i posuwać się będzie z szybkością 54 m na minutę.

Znane w całym świecie strucle świąteczne z piekarni KOBA w Dreznie (NRD) pakuje się przed wysyłką za granicę, do specjalnych pudełek metalowych nie przepuszczających powietrza.

CAF

Odpowiedzi Redakcji

Jan Walczyk — Kraków (2456) I
Prezydium Rady Narodowej w m. Krakowie Wydz. Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, w związku z naszą interwencją, powiadomiło nas, że przyznano Panu rentę inwalidzką w wysokości 869 zł od dnia 21. VI. 58 r.

Franciszek Puk — Maków Podhalański (3226) I
W opisanej przez Pana sprawie interweniowaliśmy. Sanatorium Kolei Państwowych im. L. Waryńskiego w Makowie Podhalańskim poinformowało nas, że w dniu 4 bm. dokonano naprawy zepsutych automatów, o których Pan wspominał w swym liście, a przewlekanie się usunięcia tej usterki spowodowane było trudnościami nabycia nowych automatów.

Leon Pajor — Siersza (3353)
Dziękujemy za list. Temat wykorzystamy przy opracowaniu zagadnień turystycznych.

Aleksander Iwański — Wadowice (3369)
Z Pańską sprawą zapoznaliśmy się dokładnie. Rzeczywiście nie może Pan uzyskać zwolnienia z opłaty celnej za przesyłkę, ponieważ odnośne przepisy nie zezwalają na to.

H. K., Kraków (2839)
W sprawie opisanej nam w liście radzimy zwrócić się do Wojewódzkego Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie, Rynek Gł. 30.

Adam K., Kraków (3408)
Z listu Pana zorientowaliśmy się, że Wasz zwierzchnik zachowuje się rzeczywiście ordynarnie. Sądzimy, że sprawą tą powinna zająć się Wasza rada zakładowa.

Tadeusz Walczak — Kraków (3403)
Jak stwierdziliśmy na podstawie wykazu obligacji NPRSP, z podanych przez Pana numerów wylosowane zostały numery: 0471239 — 0471240.

Trzy pozdrowienia z XX wieku

(Dokończenie ze str. 3)

wykopami we wzgórza. Bowiem, jak uczy Vitruvius, „mur musi być mocny, a łożysko strumienia musi mieć spadek niemniejszy niż jedna czwarta cala na każde sto stóp". Czyli — używacie naturalnego spadku wody.

A to niesłusznie, Cezarze! I właśnie do tego potrzebny mi był ten imbryk. Wyobraź sobie mocą myśli twojej, że oto ustawiam ten imbryk pod najpotężniejszym źródłem Gór Appijskich. Wyobraź sobie, że przedłużam dziób jego przy pomocy rur ołowianych, stucalowych, długości dziesięć stóp każda, które używać radzi Vitruvius. I oto wylot dziobka owego imbryka sięga twojego pałacu. Jak się rzekło i jak sam sprawdziłeś — poziom wody w imbryku i dziobku będzie taki sam. Woda nalana do tego przypominającego imbryk urządzenia wzniesie się tu w Rzymie na taką samą wysokość. Wdrapie się rurami na piętra twego pałacu, tryśnie w górę fontanną w twoich ogrodach, dotrze wszędzie bez żadnego kłopotu.

Pośle ją tam prawo, prawo naczyń połączonych, które jest jednakie dla zwykłego imbryka i potężnych akweduktów. Patrz, oto w ten sposób skrócisz wodociąg „Aqua Martia", ciągnący się setką kilometrów do połowy, bowiem nie będziesz musiał stosować się do spadków terenu.

Przyjmij zatem, o boski imperatorze, dar mój, i jeśliś już nie wspaniały, ale tylko sprawiedliwy, każ kwestorowi, aby nasypał mi sto takich imbryków złotymi „aureusami". Chyba warto.

Pozdrowienie trzecie

Pokłon dla mistrza Herona, zwanego Starszym w rodzinnym a słonecznym mieście jego, Aleksandrii. Pokłon od wędrowca, co przebył góry i morza, i dwadzieścia jeden wieków. Pokłon dla mędrca, którego dzieło — system kółek zębatych, służący do liczenia obrotów koła — dziś w moim mieście pomaga Automedonom, powożącym potworami, które my nazywamy „końmi mechanicznymi", do obliczania wynagrodzenia za przewóz rydwanem zwanym „taksówką".

Pokłon autorowi znakomitego dzieła „Pneumatica", znawcy i twórcy „androidów" — człekopodobnych mechanizmów, które same różne czyny człowiecze wykonują.

Władcom na powitanie daje się dary bogate. Mędrcom za bogactwa największe, stanie rada dobra, bowiem przysłowie mego narodu mówi „mądrej głowie dość dwie słowie". A czyjaż głowa niż twoja mądrzejsza?

A oto ta rada. Rzuć, o wspaniały, wszystkie twoje automaty, choć niektóre, niezmienione, jeszcze po wiekach za wrzuceniem monety dawać będą kawałki słodyczy zwanej „czekoladą" — tak samo jak dziś za wrzuceniem rzymskiej sestercji czy greckiej drachmy, polewają ręce pobożnego „wodą w święta". Rzuć twoje dwieście „androidów", bogini Automatii poświęconych. Masz w ręku potęgę. Masz w ręku coś, czego przez dwadzieścia jeden wieków ludzkość nie potrafi wykorzystać. Masz w ręku „eolipil" twojego pomysłu.

Wiesz o czym mówię? O tym kociołku zawieszonym na osi, w którym gotuje się woda, a para jej — uciekając zakrzywionymi rurkami wprzeciwnym kierunku do swej ucieczki — kociołek obraca.

Zabawka! — powiesz — taka sama dobra jak inne.

A przecież minie jeszcze dwadzieścia jeden wieków, do twoich pomysłów przyłączą się pomysły Segnera, Newtona a także wielu innych, zanim powstanie coś, co będzie tylko naśladownictwem i rozwinięciem twojego „eolipila".

Ludzie nazwą to kotłem parowym z turbiną. Potem trochę zmienią i nazwą silnikiem odrzutowym. Przedmioty te przyniosą wielu ludziom bogactwa i wielu krajom potęgę. A nad każdym z nich, jako znak wynalazcy, można będzie umieścić twój pozornie śmieszny kociołek „eolipil".

Przyjm dobrą radę czcigodny filozofie. Rzuć wszystko, badaj i buduj wszystko, badaj i buduj dalej tylko „eolipil". — Wszak ludziom potrzeba mocy, potrzeba ruchu obrotowego, już choćby po to, aby obracać tokarkę twego rodaka, złotnika Thodora z wyspy Samos.

A jeśli rady nie posłuchasz — ha, trudno! Poczekamy i twój wynalazek wynajdziemy jeszcze raz za wieków dwadzieścia i jeden.

JAN GRUDA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wysoko kwalifikowanego STRUGACZA i FREZERA — przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie-Czyżynach.** — Warunki płacy i pracy do omówienia w Dziale Kadr — przy ul. Wojewódzkiej 280.

K-8946

Praca

POSZUKUJĘ dochodzącej, kulturalnej, do opieki nad 1,5 rocznym dzieckiem. — Godziny popołudniowe. — Ilość dni do omówienia. Kraków, Jadwigi z Łobzowa Boczna 3 m. 30. 33638-g

CZELADNIK piekarski, — piecowy (2 piece polskie), potrzebny natychmiast. Praca stała, Zgłoszenia: — Kraków-Prokocim, ul. Kolejowa 2 — piekarnia. 33353-g

POMOC domowa do małej rodziny — potrzebna natychmiast na wyjazd do Poraja koło Częstochowy. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: Kraków, Salwatorska 16 m. 3. 33578-g

Matrymonialne

RZEMIEŚLNIK lat 59, bez nałogów, pozna panią o dobrym charakterze, miłą, wzrost średni, do lat 54, w celu towarzyskim. — Oferty poważne „Prasa" Kraków, Rynek 46 dla nr 33568.

BLONDYNKA, spokojnego usposobienia, przystojna z wyższym wykształceniem, pracująca, posiadająca mieszkanie, pozna kulturalnego pana z wyższym wykształceniem, domatora, bez nałogów, do lat 35. Cel matrymonialny. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty 33571 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

KRAKOWIANKA, wyższe wykształcenie, reprezentacyjna, niebiedna — pozna pana 46-letniego, o wysokiej kulturze, ewentualnie naukowca, wysokiego. Rozwiedzeni wykluczeni. Tylko poważne zgłoszenia kierować: — „Prasa" Kraków, Rynek 46 dla nr 33616.

Kupno

NOWY samochód osobowy, kupię. Polak Bronisław — Kraków, Metalowców 1, lub tel. 244-93. 33505-g

Sprzedaż

WOZEK głęboki, bliźniaczy — sprzedam. Kraków, Grzegórzecka 8 m. 19.

MATERACE z włosia, tapczan, fotel rozkładany, materace z trawy morskiej — sprzeda okazyjnie — tapicer. Kraków, Dietla 81. 32884-g

PUDEŁKA na kadzidło — okrągłe, kolorowe, sprzedaje: Wyrób Opakowań Kraków, ul. Limanowskiego 10. 33696-g

PIANINO do ćwiczeń, — stan dobry, sprzedam. — Kraków, Waryńskiego 7 m. 2. 33625-g

PRALKĘ elektryczną — „Siemensa" — sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 12 m. 20. 33605-g

PIANINO czarne, pierwszorzędne — sprzedam. — Kraków, Teresy 6 m. 2. 33624-g

SYPIALNIĘ kompletną — (jesion kwitnący) nowoczesną — sprzedam. Kraków, ul. Wygody 7 m. 2, w godz. 15—20. Misiewicz. 33639-g

PIANINO marki pierwszorzędnej — sprzedam. — Wiadomość: Kraków, Plac Kossaka 6 m. 4, parter. 32279-g

„WFM" fabrycznie nowy, wiśniowy — sprzedam. — Oferty z podaniem ceny kierować „Prasa" Kraków, Rynek 46 dla nr 33646.

MARYNARKĘ smokingową, kamizelki, pralkę czeską, ręczną, z wyżymaczką, kasę nationalkę, metalową, filtr do wiba, pulpit, nuty — sprzedam. Kraków, Bujwida 6 m. 4. 33617-g

PRZYJDŹ — ZADZWOŃ a

„ŻACZEK"

PRZEPROWADZI INWENTARYZACJĘ ZORGANIZUJE IMPREZĘ NOWOROCZNĄ WYKONA WSZELKIE PRACE DOMOWE. KRAKÓW, AL. 3 MAJA 5, tel. 337-60.

SUPERNOWOCZESNĄ — szwajcarską maszynę — dziewiarską, dwupłytową, automatycznie wykonującą wzory — metalową — sprzedam. Nowa Huta, Demakowa 57 m. 4 — tel. 420-55 po południu.

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie — dwupokojowe, kuchnia, — półkomfort w Bielsku-Białej, na takie samo, lub podobne w Krakowie. — Wiadomość: Bielsko-Biała, telefon 33-40.

LOKAL o pow. 50 m² — (woda, gaz, siła światło) z urządzeniem ślusarskim lub bez, w dzielnicy Stare Miasto — oddam w najem. Oferty 33632 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

POKOJ (30 m²) i kuchnia (25 m²) (gaz, woda) w okolicy Salwatora — zamienię na garsonierę. Oferty 33141 „Prasa" Kraków, — Rynek 46.

Nieruchomości

OKAZJA! — Komfortową kamienicę przy ul. Floriańskiej — sprzedam bez pośredników. Kraków, tel. 220-18, między godz. 13—15. 33626-g

WILLĘ jednorodzinną w stanie surowym z garażem, dużą parcelą przy tramwaju w pięknej dzielnicy, sprzeda na dogodnych warunkach właścicielka. Oferty 33604 — „Prasa" Kraków, Rynek 46.

Zguby

KOT Jan, zam. w Krakowie zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową. 33552-g

KNAPIK Krystyna zam. w Krakowie, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Kinotechnikum. 33542-g

WŁODARCZYK Kazimierz zam. w Krakowie Mazowiecka 39, zgubił koncesję na przewóz osób wydaną przez Prez. MRN w Krakowie. 33431-g

KORPAŁA Józef zam. w Krzeszowicach zgubił legitymację szkolną — nr 422638, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Krzeszowicach. 33520-g

KORYCIK Dionizy — zam. w Chełmku zgubił indeks wydany przez AGH w Krakowie.

KANIA Augustyn — zam. w Wieliczce, Siemiradzkiego 4, zgubił świadectwo dojrzałości, wydane przez Technikum Handlowe — Kraków. 33374-g

DNIA 8. XII. br. wieczorem, zostawiono w taksówce teczkę adwokatkę, z ważnymi dokumentami i fotografiami. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie za wynagrodzeniem: Władysław Skowronek, Kraków, ul. Gazowa 13 m. 9. 33597-g

ZABŁĄKANY pies myśliwski do odebrania. — Marcin Synowiec, Batowice 51. 33570-g

CZAJA Helena, zam. Kraków 18, zgubiła świadectwo szkolne z 9 klasy, wydane przez I Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Krakowie. 33572-g

MARKOWSKA Zofia, — zam. w Krakowie, zgubiła dowód osobisty oraz legitymację studencką, wydaną przez Uniwersytet Jagielloński. 33615-g

LUAN Hajnaj, zam. w Krakowie, zgubił indeks wydany przez Dziekanat AGH. 33622-g

Różne

POSIADAM lokal z zapleczem (nadający się na handel lub rzemiosło) w centrum Krakowa. Oczekuję propozycji — ewentualnie odstąpię. Oferty 33573 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

5 LISTOPADA br. w „Ermitage" — znaleziono zielony sweter. Zgłoszenia: Kraków 1, skrytka pocztowa 615. 33647-g

TALON na motocykl „Jawa" 250 — zamienię na talon na „WFM". Wiadomość: Kraków, tel. 540-36. 33581-g

JESZCZE na „Sylwestr" uszyjesz suknię w Pra wni Krawieckiej „Baśk Kraków, Stradomska 5.

WSPOLNIKA (wspólni kę) z gotówką do 40.000 przyjmę do wytwó (bielizna) w Krakowie. Oferty 33705 „Prasa" Kraków, Rynek 46.

Powiększony, świąteczn

51 NUMER „Zdarzeń"

przynosi:

- Wspomnienia świąteczne Jana Kiepury i Marty Eggerth
- Wywiady o piosenkach
- Sensacyjne kryminalne reportaże
- Wielki konkurs z nagrodami
- Ankietę o plotkarzach
- Bańki świąteczne, gry oraz krzyżówki z nagrodami

Ponadto stałe, „żelazne" pozycje.

Już od 19 grudnia wszędzie do nabycia.

Kup! Nie pożałujesz!

ZA JEDNE 2,50 zł BĘDZIESZ SIĘ BAWIŁ PRZEZ CAŁE ŚWIĘTA

51 NUME „ZDARZEŃ

Sobota	Niedziela
20 GRUDNIA	21
Dominika	Tomasza

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Czekamy...

Bloki stawiało Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. Lokatorzy mieszkają tam już od maja br., wszystko „gra", tylko w kilku mieszkaniach c.o. nie działa. Przyjeżdżały już rozmaite komisje, stukały, oglądały, zapewniały. „Zima przecież nie ciężka" — dowcipkowali niektórzy...

Ale nikt jeszcze z głową na karku i szczerą chęcią dopomożenia marznącym mieszkańcom — nie przyjechał. Jeżeli ktoś taki znalazłby się, chętnie podajemy adres: Kraków, ul. Dzierżyńskiego 1.

(bk)

Wstępne założenia programu rozwoju budownictwa w latach 1959-65

Stosownie do zaleceń Ministerstwa Gospodarki Komunalnej Prez. Rady Narodowej miasta Krakowa zwołało naradę przedstawicieli: Prezydiów DRN, Komisji Gosp. Komun. i Budownictwa, Przedsiębiorstw Gosp. Mieszkaniowej, Miejsk. Komisji Planowania Gospodarczego, Wydz. Architektury, DBOR, organizacji politycznych, społecznych, celem omówienia wstępnego programu rozwoju Krakowa w latach 1959—1965.

Założenia programu są bardzo szerokie, przewiduje się znaczny wzrost nowego budownictwa (o przeszło 66 proc.) w tym poczesne miejsce zajmie budownictwo ze środków własnych ludności. Według założeń wstępnych na nowe budownictwo przewiduje się poważne kredyty. Dla Krakowa w następnej 5-latce przeznacza się na ten cel ok. 647 mln zł. Suma ta pozwoliłaby na kredytowanie ponad 18 tys. izb budowanych przez ludność.

Oczywiście tak poważny wzrost budownictwa wiąże się z odpowiednim zabezpieczeniem materiałów budowlanych i wykonawstwa. Sprawa materiałów nie powinna stanowić poważnej przeszkody. Według założeń wstępnych projektów jest ona brana pod uwagę, natomiast trzeba się liczyć i to poważnie z wykonawstwem. Przedsiębiorstwa budowlane, państwowe i spółdzielcze, nie będą w stanie wykonać planowanej ilości izb. Muszą więc powstać nowe państwowe lub spółdzielcze przedsiębiorstwa tego typu.

Poważne również zadania staną w zakresie opracowań geodezyjnych i urbanistycznych, dokumentacji i wytypowania terenów pod budownictwo domków jednorodzinnych a także i domów z budownictwa spółdzielczego i przyzakładowego.

Równolegle z nowym budownictwem poważnie należy zająć się sprawą remontów kapitalnych w starych domach, aby powstrzymać dalszą dekapitalizację budynków. Według założeń Ministerstwa Gospodarki Komunalnej w okresie 1961—65 przewiduje się przeprowadzenie remontów kapitalnych w naszym mieście na sumę około 380 mln zł. Suma ta jakkolwiek wysoka jest jednak niewystarczająca, przeto Rada Narodowa starać się będzie o jej zwiększenie. Trzeba również powołać nowe przedsiębiorstwo remontowo-budowlane, a istniejące przeorganizować i przygotować do tych dużych zadań.

Sprawy powyższe jako niezmiernie ważne będą jeszcze przedyskutowane w poszczególnych placówkach i instytucjach tak, aby jak najlepiej można było zabezpieczyć wykonanie programu rozwoju Krakowa. (ol)

Na Plantach można spotkać nie tylko mieszkańców miasta, ale od czasu do czasu wszelkiego rodzaju czworonogi. Tym razem była to sympatyczna kózka. Fot. J. Lewicki

7 mln zł za produkcję ponad plan

Zakłady Wytwórcze Podzespołów Telekomunikacyjnych w Krakowie wykonały roczny plan na dwa tygodnie przed terminem. Wartość dodatkowej produkcji wynosi 7 mln złotych.

Z tej okazji w dniu wczorajszym w Teatrze im. Słowackiego odbyła się uroczysta akademia, podczas której dyrektor Zakładów Z. Przysiecki w serdecznych słowach podziękował załodze za duży wkład pracy. W części artystycznej odbyło się przedstawienie „Bal pożegnanych".

Przepraszam, dziękuję, proszę

Taksówki z postoju w Rynku odjeżdżały jedna za drugą. Nim dojdę z tym ciężkim bagażem i choinką pod pachą nie będzie już ani jednej — myślałam. Została ostatnia, ale z przeciwnej strony zmierzała do niej inna pani. Spotkałyśmy się akurat przy taksówce. Ale ona była pierwsza. Już otwiera drzwiczki, już wsiada.

— Proszę pani, najmocniej przepraszam, pani w którym kierunku. Bo jeśli w jednym, to może moglibyśmy pojechać razem. Ręce mi odpadają od tego bagażu, a tu jeszcze błoto, nawet postawić nie ma gdzie.

Kierunki okazały się różne. Ale siedząca już w taksówce pani bez bagażu wysiada. Proszę, niech pani jedzie, ja mogę chwileczkę zaczekać.

Spojrzałam na nią ze zdumieniem, ogromną wdzięcznością i równocześnie zakłopotaniem. Jeśli teraz ja podziękuję — ona będzie nalegać — „Ależ proszę, niech pani jedzie, pani ma taki bagaż".

Skorzystałam. — Bardzo pani dziękuję.

No tak, to był na pewno wyjątek. Piszemy o nim, bo może kiedyś, któryś z naszych Czytelników będzie miał okazję do takiej szlachetnej fantazji.

Nie żądamy aż tak wiele. Ale swoją drogą warto by pamiętać szczególnie w okresie świątecznych wyjazdów, żeby nie sprzątać sprzed nosa na dworcowych postojach taksówek kobietom z dziećmi i bagażami.

(Ciąg dalszy w nast. numerze)

Za III kwartały

W dniu wczorajszym członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Rady Narodowej złożyli sprawozdania z kontroli wykonania inwestycji komunalnych za trzy kwartały br., m. in. inwestycji wykonywanych przez MPK i MPWiK.

Dalsze punkty obrad dotyczyły wyników spotkań radnych z wyborcami i planu pracy Komisji na I kwartał przyszłego roku. (waś)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Krakowie prowadzi obecnie dochodzenia przeciwko Marianowi Lisowi ur. 28. I. 1927 r., zam. w Krakowie przy ul. Przybyszewskiego 13. M. Lis od 1956 r. do 1 września br. oferował osobom budującym domki jednorodzinne dostarczenie materiałów budowlanych, pochodzących rzekomo z rozbiórki. Pobierał on przy tym zadatek pieniężny. Wszystkie osoby poszkodowane przez oszusta proszone są o zgłoszenie się w Komendzie MO przy ul. Siemiradzkiego 24 pokój nr 10 od godz. 8—15.

Skóry baranie i końskie z Mongolii

PRODIMEX — Centrala Handlu Zagranicznego przy Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie — sprowadziła 30 tys. surowych skór baranich i 10.000 skór końskich z Mongolii. Garbunkiem skór twardych zajmą się indywidualne zakłady rzemieślnicze w Zembrzycach, Piekarach koło Krakowa i Dobczycach. Skóry baranie wyprawią rzemieślnicy Krakowa, Mszany Dolnej i Myślenic. Część tych skór znajdzie się w wolnej sprzedaży. (mal)

◆ Wigilia dla samotnych ● tradycyjne karpie ◆ makowce i torty

W związku z nadchodzącymi świętami Krakowskie Zakłady Gastronomiczne, chcąc ułatwić swym konsumentom urządzenie tradycyjnej wigilii oraz przyjęć świątecznych, wprowadzają nową formę usług. KZG przyjmuje zamówienia na potrawy z karpia (po żydowsku, w galarecie lub też smażonego). Konsumenci zamawiający potrawy z karpia do użytku domowego korzystają z 5 proc. rabatu.

Zamówienia należy składać w restauracjach: „Grand", „Zwierzyniecka", „Pod Trzema Rybkami", „Hawełka", „Targowy", „Żywiec", „Pod Złotą Kotwicą", „Miła", „Teatralna", „Wisła".

●

Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Zachód" zapraszają wszystkich samotnych na wspólną wigilię, która odbędzie się w dniu 24 grudnia o godz. 19 w restauracji „Pod Trzema Rybkami" przy ul. Szczepańskiej 5 (tel. 247-48).

Kierownictwo prosi o wcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa.

●

Krakowskie Zakłady Cukiernicze, zaopatrujące sklepy MHD, PSS i Kr. Zakładów Piekarniczych wyprodukowały na święta 10 tys. kg różnych ciast. Największe zamówienia złożyły placówki uspołecznione, na makowiec (6,5 tys. kg). W następnej kolejności idą zamówienia na torty, cwibaki, babkę piaskową. Sprzedaż pieczywa świątecznego rozpocznie się w niedzielę, 21 bm.

Na uwagę zasługuje fakt, że ciasta świąteczne zostały sporządzone wyłącznie na maśle. (Dotychczasowe receptury przewidywały 50 proc. masła i taką samą ilość margaryny). Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza chciałaby utrzymać również na przyszłość produkcję na czystym maśle. (mal)

Premiera operetki Fr. Schuberta „Domek trzech dziewcząt"

Dziś 20 bm. o godz. 19.15 w „Domu Żołnierza" przy ul. Lubicz 48 odbędzie się premiera operetki Fr. Schuberta „Domek trzech dziewcząt". W rolach głównych wystąpią: J. Chełmirska, R. Rode, W. Szajowska, Z. Weissówna, E. Wodecka, M. Wrońska, St. Zachariasz, Edward Adler, Ryszard Gondek, Wł. Kotarba, T. Kąkolewski, T. Małgoż, Z. Miłkowski, M. Pasławski, K. Rogowski, St. Romanek, A. Szybowski, R. Węgrzyn, oraz w głównych rolach baletowych: Mirosława Bachorz, T. Dzięglówna, A. Filówna, M. Gidlewska, Alicja Miszkiewicz, I. Owocówna, Joanna Puter, K. Truszkowska, Roman Kerson, J. Lisowski, Józef Paruźnik, Henryk Urbańczyk, Wł. Waruszyński.

Nowy cmentarz na Prądniku Cz.

Nowy cmentarz zostanie założony na Prądniku Czerwonym. Pogrzeby na nowym cmentarzu rozpoczną się po wybudowaniu linii tramwajowej do Prądnika. (waś)

Urządzenie ozonizacyjne

2 dni temu MPWiK otrzymało dla wodociągów urządzenia ozonizacyjne produkcji NRF. Koszt urządzeń wynosi 850 tys. zł.

Po świętach nasi fachowcy oraz specjalista z NRF — przystąpią do montażu owych urządzeń. (waś)

Konkurs recytatorski

Z okazji Roku Słowackiego — Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje VI ogólnopolski konkurs recytatorski. Wszyscy pragnący wziąć w nim udział winni się niezwłocznie zgłosić.

Młodzież szkolna w swoich szkołach, studenci w Komisji Okręgowej ZSP przy ul. Floriańskiej 55 recytatorzy amatorzy pracujący w spółdzielczości w WZPS przy Rynku Gł. 30 — a pozostali w Wydziale Kultury Prezydium RN pl. Wiosny Ludów 3/4 pokój nr 20.

O „Huraganie na Caine" mówi reż. H. Gryglaszewska

Dziś tj. w sobotę 20 bm. w Teatrze Starym im. H. Modrzejewskiej odbędzie się prapremiera sztuki Hermana Wouka pt. „Huragan na Caine", w reżyserii Haliny Gryglaszewskiej, którą poprosiliśmy o kilka informacji na temat tego przedstawienia.

— Może na wstępie powiem nam Pani coś o autorze „Huraganu" Zdarza się bowiem często, że dzieło łączy się ściśle z osobistymi przeżyciami jego twórcy.

— Tak jest niewątpliwie w wypadku Hermana Wouka, amerykańskiego pisarza, który w czasie ostatniej wojny pełnił służbę oficera na pławiaczu min. Wspomnienia z tego okresu życia stały się tematem jego książki pt. „Burza na statku", przetłumaczonej obecnie na język polski i wydanej przez MON.

A więc na tej powieści oparta została sztuka, którą pani reżyserowała?

— „Huragan na Caine" jest adaptacją końcowego fragmentu tej powieści, opisującego sąd wojenny. Spośród kilku wersji nasz teatr wybrał adaptację francuską J. A. Lacoure'a. Warto jeszcze dodać, że sztuka ta grana jest w Paryżu od trzech lat z dużym powodzeniem. Wystawił ją również jeden z teatrów w Londynie.

— A jaki jest jej problem?

— W „Huraganie" autor porusza kilka wiecznie aktualnych problemów, jak np. zagadnienie winy, czy problem który można by zdefiniować w określeniu: „właściwy człowiek na właściwym miejscu". Sądzę, że sztuka ta stanowić będzie niejeden temat do dyskusji.

— I jeszcze kilka słów o warsztacie reżyserskim.

— Sztuka przygotowywana była w trudnych warunkach — mianowicie równocześnie z „Irydionem", w którym gra część obsady „Huraganu". Próby trwały zaledwie miesiąc...

— Czy to prawda, że zamierza Pani wkrótce opuścić Kraków?

— Tak. W styczniu wyjeżdżam do Kielc, by objąć w tamtejszym teatrze stanowisko kierownika artystycznego. „Huragan" jest więc moją ostatnią sztuką, reżyserowaną w Krakowie.

Rozmawiał:

A. ŻARNOWSKI

Co-Gdzie-Kiedy

TEATRY

na sobotę:

SŁOWACKIEGO: godz. 19 „Zbrodnia i kara". MODRZEJEWSKIEJ: 19.15 „Mademoiselle". KAMERALNY: 19.15 „Huragan na Caine". ROZMAITOŚCI: 14.30 „Szatan z VII klasy"; 19.15 „Szklanka wody". LUDOWY: 11 „Porwanie w Tiutiurlistanie"; 19.15 „Stan oblężenia". — RAPSODYCZNY: 19.15 „Dzieje Tristana i Izoldy". MUZYCZNY: 19.15 „Domek trzech dziewcząt". GROTESKA: 19.15 „Opera za trzy grosze". KOLEJARZA: 19 „Pan naczelnik — to ja". TEATR 38: 20.15 „Ualu". — KAWIARNIA LITERACKA: godz. 21 Kabaret „Centuś". KLUB ZZK — nieczynny.

na niedzielę:

SŁOWACKIEGO: godz. 14 „Madama Butterfly"; 19.15 „Bal pożegnanych". KLUB ZZK: 16 „Przedszkole miłości"; 19.30 „Ararat". — MODRZEJEWSKIEJ: 11 „Porwanie Sabinek"; 15.30 i 19.15 „Mademoiselle". KAMERALNY: 16 i 19.15 „Huragan na Caine". ROZMAITOŚCI: 11 „Szatan z VII klasy"; 19.15 „Szklanka wody". LUDOWY: 15 „Porwanie w Tiutiurlistanie"; 19.15 „Zaklinacz deszczu". RAPSODYCZNY: 19.15 „Dzieje Tristana i Izoldy". GROTESKA: 10.30 i 14 „Ptasie mleko" (przedst. zamkn.); 19.15 „Opera za trzy grosze". KOLEJARZA: 15, 19 „Nitouche". — TEATR 38: 20.15 „Zmarnowane życie". KAWIARNIA LITERACKA: godz. 21 Kabaret „Centuś".

KINA

na sobotę:

APOLLO: godz. 15.45, 18, 20.15 „Bitwa o ciężką wodę" (fr.-norw.). UCIECHA: 15.45, 18, 20.15 „Na zawsze" (USA). — WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Marianna moich marzeń" (fr.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Winna?" (ang.). WARSZAWA: 16, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru" (fr.). — SZTUKA: 16, 18, 20.15 „Kochankowie z Werony" (fr.). WRZOS: 16, 18, 20 „Giganty morza" (austr.). KRAKUS: 16, 18, 20 „Tańczymy wśród gwiazd" (austr.). — ŚWIT: 15.45, 18, 20.15 „Dama z perłami" (NRF). — MAŁA SALA ŚWITU: 15, 17, 19 „Kochanek o północy" (fr.). ŚWIATOWID: 16, 18, 20.15 „Uwodziciel" (węg.). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 15, 17, 19 „Wierny mąż" (ang.). — MELODIA: 16, 18, 20 „Ali Baba i 40 rozbójników" (fr.) — KLEPARZ: 16 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt"; 17.45, 20 „Moulin Rouge" (ang.). ISKIERKA: 18, 20 „Rozwód". WIEDZA: 17, 19 „Mord w Berlinie". CHEMIK: 19 „Ostatnia walka Apacza" (USA). — ZWIĄZKOWIEC: 17, 19 „Szatan zazdrości" (fr.). — KULTURA: 20 „Paragraf i miłość" (hind.). — ROTUNDA: 16, 18, 20 „Ostatni akt" (austr.). TĘCZA: 17.30 „Czarownice z Salem".

na niedzielę:

APOLLO: godz. 10, 12.15 „Podlotki" (CSR); 15.45, 18, 20.15 „Bitwa o ciężką wodę" (fr.-norw.). UCIECHA: 10.30, 12.45 „Pod pręgierzem" (jug.); 15.45, 18, 20.15 „Na zawsze" (USA). WANDA: 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Marianna moich marzeń" (fr.) WOLNOŚĆ: 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Winna?" (ang.). WARSZAWA: 11, 13, 16, 18, 20.15 „Kapral z Madagaskaru" (fr.). SZTUKA: 10, 12.15 „Dwie rywalki" (radz.); 16, 18, 20.15 „Kochankowie z Werony" (fr.). WRZOS: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Giganty morza" (austr.). KRAKUS: 11, 12, 13 Program dla dzieci; 15, 17, 19 „Tańczymy wśród gwiazd" (austr.). — ŚWIT: 10, 12 „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" (NRF); 15.45, 18, 20.15 „Dama z perłami" (NRF). MAŁA SALA ŚWITU: 15, 17, 19 „Kochanek o północy" (fr.). ŚWIATOWID: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20.15 „Mała urocza plaża" (fr.). MELODIA: 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Ali Baba i 40 rozbójników" (fr.). KLEPARZ: 10, 11.15, 12.30, 13.45 Program dla dzieci; 15.45, 17.45, 20 „Moulin Rouge" (ang.). ISKIERKA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 16, 18, 20 „Rozwód". WIEDZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17, 19 „Mord w Berlinie". TĘCZA: 11, 12.30 Program dla dzieci; 17.30, 19.30 „Czarownice z Salem". CHEMIK: 15, 17, 19 „Ostatnia walka Apacza" (USA). ZWIĄZKOWIEC: 12 Program dla dzieci; 17, 19 „Szatan zazdrości" (fr.). KULTURA: 20 „Paragraf i miłość" (hind.); 13, 15.45, 18, 20.15 „Folies Bergere". ROTUNDA: 16, 18, 20 „Ostatni akt" (austr.).

TELEWIZJA

Na sobotę: godz. 17.30: Program dla dzieci. 18.30: Film. 18.45: Program tygodnia. 19: Dziennik. 19.30: Koncert rozrywk. 20: Tele-turniej. 21: „Czarownice z Salem" — film.

Na niedzielę: 15.30: Program dla dzieci. 16.30—17.30: Przerwa. 17.30: Tele-turniej. 18.30: Dziennik. 19: Koncert Jana Kiepury. 21.30: „Świat się śmieje" film.

WYSTAWY

MUZEUM LENINA, Topolowa 5 (godz. 10—18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i zwyczaje ludowe" (9—15). BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA, Al. Mickiewicza 22: „Wystawa ku czci Karola Estreichera" (10—14). DOM MATEJKI, Floriańska 41: „Prace uczniów Matejki" (10—14,45). ODDZIAŁ SMOLEŃSK 9: „Militaria polskie i obce" (10—14,45). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3: „Wystawa akwarel Gruszczyńskiego" (10—18).

DYŻURY

na sobotę:

CHIRURGICZNY: Kopernika 40. POŁOŻNICZY: Prądnicka 37. INTERNISTYCZNY: Prądnicka 37. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

na niedzielę:

CHIRURGICZNY: Prądnicka 37. POŁOŻNICZY: Kopernika 23. INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11. OKULISTYCZNY: Kopernika 15.

Pozostałe dyżury bez zmian.

APTEKI

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1. Nowa Huta: Osiedle C-1 Kocmyrzowska 18.

RADIO

Godz. 17.30: Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi. 17.50: Melodie. 18.05: Na krakowskim Rynku — fakty, plotki, komentarze. 18.20: Wiadomości. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Z krakowskich teatrów. 19.25: Zespoły jazzowe. 19.50: Radio — reklama. 20.00: Z kraju i ze świata. 20.27: Wiadomości sportowe. 20.40: Utwory K. Debussy'ego. 21.00: „Matysiakowie". 21.30: „Zgaduj zgadula". 23.35: Muzyka. 23.50: Wiadomości. 24.00: Muzyka tan.

na niedzielę, 21 bm.:

Godz. 8.30: Wiadomości. 8.50: Muzyka. 9.00: Fel. Wasilewskiego. 9.20: Encyklopedia Humoru i Satyry. 10.30: „Nowe nagrania". — 11.00: Poezja i muzyka. 11.30: Muzyka ludowa. 12.04: Poranek symfoniczny. 13.15: „Promieniowanie" cz. II. 13.40: Koncert życzeń. 15.00: Aud. dla dzieci. 15.45: Aud. regionalna. 16.10: „Liryki J. Hordyńskiego". 16.30: Lew Oborin. 17.00: Wiadomości. 17.05: Kronika kulturalna. 17.20: Humoreski Haszka. 17.50: Koncert. 19.00: „Figiel Bouvenuta" słuch. 19.50: Melodie tan. 20.00: Dziennik. 20.30: Rewia piosenek. 21.10: „Proszę mówić — słuchamy". 21.50: Muzyka. 22.00: Wiadomości. 22.05: Wiadomości sportowe. 22.35: Piosenki Kisielewskiego. 22.45: Do tańca. 23.06: Muzyka portugalska. 23.50: Wiadomości. — 24.00: W rytmie tanecznym.

Jeszcze dwa dni pozostało Ci

na sprawdzenie swych wiadomości sportowych

*

W poniedziałek pierwsze pytania konkursowe

*

Zrób małą powtórkę abyś się nie skompromitował w oczach matki, żony siostry czy narzeczonej

*

Nie zapomnij zaopatrzyć się

w poniedziałkowy wtorkowy i środowy numer „Echa"

Siatkarze walczą o mistrzowskie punkty

echo SPORTOWE

Po 5-setowej walce akademicy wygrywają „derby" Krakowa

Dziś gościmy Lublinianke i mistrza Polski AZS AWF

WCZORAJ w sali sportowej WKKF w Krakowie zostało rozegrane spotkanie siatkówki o mistrzostwo I ligi mężczyzn pomiędzy AZS a Koroną. Wygrali akademicy 3:2 (14:16, 15:10, 12:15, 15:4, 15:11). Zawody prowadził p. Spytkowski z Krakowa.

Po kilku kolejnych porażkach w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi, tak AZS jak i Korona znajdują się na dalekich miejscach w tabeli i są zagrożone spadkiem do niższej klasy. W takiej sytuacji wczorajsze „derby" toczyły się w ogromnie nerwowej atmosferze.

Akademicy okazali się w tym meczu bardziej odpornymi nerwowo od siatkarzy Korony. Wprawdzie przegrali pierwszego i trzeciego seta, ale w czwartym oddali przeciwnikom tylko 4 pkt. a w ostatnim, decydującym grali bardzo spokojnie. W przekroju spotkania tworzyli bardziej wyrównany zespół i wygrali zasłużenie. Najlepszym zawodnikiem w drużynie był Szarliński, który szczególnie w ostatnim secie zaimponował nienagannym atakiem i ofiarną grą w defensywie. Adamczyk grał na swym normalnym poziomie.

Siatkarze Korony zaczęli mecz w bardzo imponującym stylu, jednak już w końcówce pierwszego seta zaczęli popełniać liczne błędy. Szczególnie słabo grali tym razem Moszczuk i Wawryka. Wyróżnił się jedynie Podgórski.

Najbardziej emocjonujący był set ostatni. Początkowo prowadził AZS 3:1, jednak Korona wyrównuje i obejmuje prowadzenie 6:4 a następnie 10:7. Od tego momentu akademicy grają coraz lepiej. Wyrównują i zdobywają prowadzenie 14:11. W końcówce siatkarze Korony imponują ambicją, broniąc kolejno 6 meczboli.

*

Dziś i jutro czekają krakowskich siatkarzy I-ligowych dalsze mecze, a widzów emocje. W pierwszym dniu AZS zmierzy się z mistrzem Polski — AZS AWF i trudno się spodziewać będzie z ich strony niespodzianki. Natomiast Korona gra z outsiderem rozgrywek — Lublinianką i jest to jej ostatnia szansa na poprawienie fatalnej pozycji w tabeli rozgrywek. W niedzielę AZS gra z Lublinianką, a Korona z AZS AWF.

(J. F.)

Wczoraj w rozgrywkach siatkarzy o mistrzostwo I ligi grały jedynie Legia—Lotnik 3:1, AZS Kraków—Korona 3:2 i AZS Łódź—Górnik Katowice 3:2.

A oto aktualna tabela:

1.	AZS AWF	9:0	27:7
2.	Legia	7:2	23:11
3.	GKS Wybrzeże	6:3	24:14
4.	AZS Łódź	6:3	21:26
5	Pogoń Szczecin	5:4	19:17
6.	Lotnik W-wa	5:4	18:19
7.	Górnik Katowice	4:5	19:22
8.	Gwardia Wr.	4:5	14:19
9.	AZS Wrocław	3:6	18:22
10.	AZS Kraków	3:6	17:23
11.	Lublinianka	1:8	10:24
12.	Korona	1:8	10:26

Inauguracja rozgrywek o mistrzostwo II ligi

Hokeiści Cracovii grają z Pomorzaninem

W NIEDZIELĘ rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo II ligi hokejowej. Pierwsza seria mistrzostw przewiduje następujące spotkania: Cracovia —Pomorzanin w Krakowie, Fortuna Wyry — Górnik Mysłowice w Katowicach i Znicz Pruszków — Naprzód Janów w Warszawie. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekujemy pierwszego ligowego meczu Cracovii, który odbędzie się o godzinie 9 rano na lodowisku przy al. Puszkina.

— Dlaczego gracie o tak wczesnej porze? — zapytujemy trenera Cracovii Włodzimierza Kopczyńskiego.

— Bo tylko o tej porze dysponujemy dobrym lodem. W nocy gdy temperatura spada poniżej zera, polewamy lodowisko, które lśni rano jak szklanka. W ciągu dnia lód jednak topnieje i nie dałoby się na nim jeździć. Również wieczorem lód jest za „ciężki" do przeprowadzenia zawodów.

— Prosimy o skład Cracovii na jutrzejsze spotkanie z Pomorzaninem!

— A więc w bramce Mruk, w obronie: Więcek, Szwabentan, Zbożeń, Kaleta (Droździewicz), w I ataku: Dutkiewicz, Korzeniak, Radwański, w II ataku: Gołąbek, Kotaba, Montean (Preussner).

— W drużynie uderza brak Christa?

— W tym sezonie daliśmy mu zwolnienie do AZS-u Kraków.

— Czy liczycie na pierwsze punkty ligowe?

— Pomorzanin to dobra drużyna, znana już zresztą krakowskiej publiczności z zeszłorocznych spotkań II ligi. Cracovia pokonała go u siebie 9:4 (przyp. red.). W każdym razie będziemy starać się zagrać jak najlepiej.

— A więc życzymy tradycyjnego „złamania kijów" i do zobaczenia jutro o 9 rano!

Harakiri i kolarstwo

PRASA japońska rozwinęła obecnie ożywioną kampanię przeciwko wyścigom kolarskim zawodowców. Właściwie nie chodzi o same wyścigi, a o związany z nimi totalizator.

Otóż jak wykazała statystyka, 18 proc. popełnionych w ub. roku przez Japończyków samobójstw, miało swe podłoże w przegraniu poważnych sum w totka kolarskiego.

Wraz z prasą, bardzo energicznie likwidacji totka domaga się Związek Kobiet Japońskich.

Nowy etap pracy Klubu Wysokogórskiego

WALNY zjazd delegatów Klubu Wysokogórskiego, który odbył się ostatnio na Kalatówkach w Tatrach, był zasadniczo przeglądem dwuletniej działalności Klubu. Sprawozdania poszczególnych komisji, jak i ożywiona dyskusja nad tą działalnością, dały dość dokładny obraz godnych podkreślenia osiągnięć, ale także z drugiej strony błędów i niedomagań, na których usunięcie winno się zwrócić baczną uwagę.

NIE SPOSÓB tutaj wyliczać szczegółowo te wszystkie dodatnie i ujemne przejawy życia organizacji taternickiej. Zapoznajmy się więc z nimi tylko w ogólnych zarysach. Otóż przede wszystkim należy zaznaczyć, że Klub Wysokogórski zdecydowanie wyrwał się z dawnego, długotrwałego marazmu, a ostatnie dwa lata były okresem rozwoju organizacji i zdobywaniem coraz lepszej pozycji w międzynarodowym świecie alpinistycznym.

Tatry Słowackie przestały być marzeniem naszych taterników. Coraz liczniejsze grupy wyczynowe i treningowe wyruszają rokrocznie do Włoch, Francji, Szwajcarii, Austrii, Niemiec, Bułgarii, Jugosławii. Nawiązany kontakt z alpinistami radzieckimi, przypieczętowany wyprawami gromadnych zespołów w Kaukazie, będzie nadal utrzymany i rozszerzany. Wielką ruchliwość wykazują też nasi grotołazi, których osiągnięcia są wysoko cenione przez zagranicznych speleologów. W tym samym czasie coraz liczniejsze grupy wymienne alpinistów z zagranicy odwiedzają nasze Tatry.

PRZESTALIŚMY wreszcie płacić frycowe na alpejskich terenach, a nasza czołówka z powodzeniem atakuje już przejścia, należące do najtrudniejszych w Alpach. Polskiego alpinistę przyjmuje się z respektem w schroniskach i obozach alpejskich. Trzeba przy tym zaznaczyć, że o udziale dr Hajdukiewicza w wyprawie na Dhaulagiri zadecydowała nie tylko jego przyjaźń z alpinistami szwajcarskimi, lecz także dobre imię naszych alpinistów za granicą. Tak też należy ocenić nasz udział w wyprawie szwajcarsko-polskiej w Himalaje, która ma wyruszyć w 1960 r. na Dhaulagiri, lub w pobliski teren. Dodajmy do tego, że wyprawa na Spitsbergen nie obyła się także bez udziału członków Klubu Wysokogórskiego.

Mimo tych, zasługujących na duże uznanie osiągnięć, nie brak było niestety usterek i niedomagań w dwuletniej działalności Klubu. Rwała się praca zarządu. Trudności wynikały zarówno z powodu tragicznej śmierci prezesa W. Żuławskiego w Alpach, jak i dłuższych wyjazdów za granicę członków zarządu. W zdekompletowanym składzie pracowała też komisja sportowa, co odbijało się ujemnie na toku jej pracy. Jeszcze gorzej przedstawia się w ogniu krytyki działalność szkoleniowa. Duże braki w wydajności pracy wykazywała komisja sprzętowa, która nie zdołała znaleźć „złotego środka" w zagadnieniu produkcji sprzętu: — centralizacja czy decentralizacja? Także i komisja propagandy nie mogła pochwalić się wyraźnymi wynikami swej działalności. W tym miejscu, choć to odrębna komórka propagandy, na podkreślenie zasługują osiągnięcia czasopisma „Taternik", którego zespół wykazuje wiele zapału i inwencji.

W DYSKUSJI padło wiele ostrych uwag krytycznych na temat wypadków obniżenia się poziomu moralnego, rozluźnienia dyscypliny, lekceważenia etyki i niesfornego zachowania się taterników w schroniskach i na obozach.

Czy te wszystkie wymienione pokrótce niedociągnięcia zostaną ostatecznie usunięte, okaże się w najbliższej przyszłości. Pierwszym krokiem na tej drodze były liczne wnioski delegatów, nacechowane troską o należytą drogę rozwojową organizacji i uchwalone przez Walny Zjazd. Wiele nadziei przywiązuje się przy tym zagadnieniu do osoby nowowybranego prezesa, Czesława Bajera, taternika międzywojennego pokolenia, członka dawnej sekcji taternickiej, działacza PTT w Łodzi, doskonałego organizatora.

Daleko, a właściwie wysokosiężne plany (m. in. wyprawy w Alpy, Kaukaz, Pamir, Tiańszań, Andy, Himalaje), zakreślone na Walnym Zjeździe, wymagają jednak dużego wkładu pracy, nie tylko ze strony prezesa, prezydium, zarządu głównego, poszczególnych komisji, lecz także ofiarnej współpracy wszystkich kół terenowych.

M. BABIŃSKI

Z kraju i ze świata

Hokeiści Legii Warszawa zwyciężyli wczoraj w Łodzi w spotkaniu o mistrzostwo I ligi drużynę ŁKS 10:2 (0:1, 6:1, 4:0). ● W WARSZAWIE rozpoczyna się dziś dwudniowe spotkanie szermiercze — Warszawa—Mińsk. Będzie to mecz rewanżowy. W styczniu w Mińsku uzyskano wynik remisowy 2:2. ● PIŁKARZE Atletico Madryt w decydującym meczu rozegranym na neutralnym boisku w Genewie, zwyciężyli CDNA Sofia 3:1 po dogrywce, kwalifikując się jako ósma drużyna do ćwierćfinałów Pucharu Europy. Przeciwnikiem Atletico będzie Schalke 04 (NRF). ● PO PIERWSZYM dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa USA prowadzą z Włochami 2:0. Olmedo pokonał Pietrangelego 5:7, 10:8, 6:0, 6:1, a Richardson zwyciężył Sirolę 6:4, 6:2, 7:5. ● W BUENOS AIRES piłkarze miejscowej drużyny Estiudiantes de La Plata zwyciężyli zespół szwedzki Norrkoeping 1:0.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

ZAPASY

Godz. 17 — Hala Korony!
Repr. Krakowa—Lokomotiv (Sofia)
(Spotkanie międzynarodowe)

BOKS

Godz. 17 — Hala Hutnika!
I krok bokserski dla zawodników zrzeszonych

SIATKÓWKA

Godz. 17 — Sala WKKF:
AZS Kraków—AZS AWF (W-wa)
Korona—Lublinianka
(Spotkania drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

Jutro

HOKEJ

Godz. 9 — Lodowisko Cracovii:
Cracovia—Pomorzanin (Toruń)
(O mistrzostwo II ligi)

SIATKÓWKA

Godz. 10.30 — Sala WKKF!
AZS Kraków—Lublinianka
Korona—AZS AWF (W-wa)
(Spotkania drużyn męskich o mistrzostwo I ligi)

BOKS

Godz. 11 — Hala Hutnika!
I krok bokserski dla zawodników zrzeszonych

KOSZYKÓWKA

Godz. 15.15 — Sala WKKF!
Cracovia Ib—Wisła Ib
(Spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo ligi międzyokręgowej)

EARL DERR BIGGERS ZA KURTYNĄ

44)

— Zapadamy ustawicznie coraz głębiej — przyznał. — Stwierdzam uczciwie, że tonę wprost w otchłani zdumienia.

— Już ja dosięgnę dna! — zawołał Flannery. — Zostawcie to mnie. Zrobię ruch w tym interesie!

Oczy Chana zwęziły się gdy powiedział łagodnie:

— Moja rasa zna pewne przysłowie, panie kapitanie... „Kiedy się nierozważnie burzy mętną wodę, staje się ona jeszcze mętniejsza. Jeżeli natomiast zostawić ją w spokoju — sama się wyklaruje".

Flannery spojrzał na niego i wyszedł bez słowa z hukiem zatrzaskując drzwi.

ROZDZIAŁ ÓSMY

Dobry uczynek Williego Li

Charlie Chan w zamyśleniu wziął z biurka wszystkie wycinki sir Fryderyka i wyjąwszy z kieszeni olbrzymich rozmiarów portfel schował je starannie do środka. Barry Kirk patrzył na drzwi, w których przed chwilą znikł bez pożegnania kapitan Flannery.

— Mam wrażenie, że los policjanta jest bardzo niewdzięczny — rzekł. — Poczciwy kapitan był trochę... jakby to powiedzieć? Rozdrażniony? Tak, podrażniony, to właściwe określenie.

Panna Morrow uśmiechnęła się.

— Kapitan nie wie, co ma myśleć, a to zawsze złości każdego policjanta.

— Mam jednak nadzieję, że na panią nie działa to w taki sposób?

— Gdyby na mnie tak to działało, byłabym w tej chwili tak zdenerwowana, że nie chciałby pan na mnie nigdy więcej spojrzeć!

— Pani też czuje się trochę zbita z tropu?

— Chyba to pana nie dziwi? Czy istniała kiedykolwiek równie zagadkowa sprawa? — Panna Morrow wzięła płaszcz, który przyniosła ze sobą z bungalow. — Ta przedziwna historia z Marią Lantelme...

— Jeżeli wolno mi udzielić pani skromnej rady, proszę, niech pani nie poświęca za wiele uwagi sprawie Marii Lantelme. Maria Lantelme jest — jak to się u was mówi — boczną ulicą. Niech pani nie zapomina nigdy o tym zasadniczym fakcie. Sir Fryderyk Bruce padł nieżywy w tym oto pokoju i ktoś zdjął mu z nóg welwetowe ranne pantofle. Jeżeli oddalimy się zbytnio od tego faktu, to zabłądzimy. Niech pani myśli o Ewie Durand, o Hilarym Galcie... Ale przede wszystkim niech pani myśli o sir Fryderyku i o wczorajszym wieczorze! Proszę schować Marię Lantelme do jakiejś dalszej przegródki swego mózgu. Tylko w ten sposób możemy iść naprzód i uzyskać jakieś rezultaty.

Panna Morrow głęboko westchnęła.

— Czy w ogóle posuniemy się kiedykolwiek naprzód?... Bardzo wątpię...

— Głowa do góry! — zalecił Chan. — Pewien mędrzec powiedział: „Ciemne chmury przemijają, błękitne niebo pozostaje". — Skłonił się nisko i znikł w drzwiach, wiodących na górę.

Barry Kirk podał pannie Morrow płaszcz.

— Brniemy coraz głębiej — rzekł. — Wygląda na to, że sprawa będzie przewlekła i bardzo zawiła...

— Obawiam się, że tak — odparła cicho panna Morrow.

— Dlaczego obawia się pani? Jesteśmy ludźmi inteligentnymi i powinniśmy być radzi, że nadarza się taka świetna okazja do wypróbowania naszych zdolności. Musimy jak najprędzej odbyć naradę.

— Sądzi pan, że to konieczne?

— Jestem tego pewien.

— Zrobione — uśmiechnęła się panna Morrow. — Bardzo dziękuję za lunch i do widzenia!

Kiedy Kirk wszedł do domu, Charlie Chan zawołał go z pokoju, zajmowanego przedtem przez wielkiego męża ze Scotland Yardu. Wszedł i ujrzał, że Charlie Chan stoi w zamyśleniu przed walizkami sir Fryderyka, ustawionymi teraz starannie w rogu.

— Czy pan przeglądał bagaż sir Fryderyka? — spytał Chan.

Kirk potrząsnął przecząco głową.

— Nie. To nie w moim guście. Flannery przejrzał to wczoraj wieczorem i widocznie nie znalazł nic godnego uwagi. Polecił mi odesłać wszystko brytyjskiemu konsulowi.

— Flannery zanadto się spieszy — zaprotestował Chan. — Ma pan może klucze? Jeżeli tak, to miałbym wielką chęć odejrzeć te rzeczy osobiście.

Kirk wręczył mu klucze i pozostawił go samego. Chan bardzo długo przeglądał bagaż sir Fryderyka. Wreszcie zjawił się w salonie, trzymając pod pachą całą kolekcję książek.

— Znalazł pan coś? — spytał Kirk.

— Absolutnie nic — odrzekł Chan — z tymi oto nieco ciężkimi wyjątkami. Może zechce pan łaskawie tu się zbliżyć?

(Ciąg dalszy nastąpi).